Wydanie A

Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIX — Łódź, wtorek 24 marca 1964 roku — Nr 72 (5381)

W środę, 25 bm.

Plenum KŁ PZPR

Dnia 25 bm. o godz. 9 odbędzie się plenum KŁ z następującym porządkiem obrad:

1. Zadania łódzkiej organizacji partyjnej w kampanii przedzjazdowej w świetle uchwał XV Plenum KC PZPR.

2. Sprawy organizacyjne.

SALLAL opuścił Moskwę

Grupa Jemeńczyków, która bawiła w ZSRR wraz z prezydentem Jemenu, marszałkiem Sallalem, udała się w poniedziałek w drogę powrotną do kraju. (pap)

14 czerwca — dniem pracy społecznej!

Apel o podjęcie inicjatywy młodzieży z województwa łódzkiego

Plenum KC ZMS obraduje w Warszawie

Udział Związku Młodzieży Socjalistycznej w kampanii poprzedzającej IV Zjazd Partii oraz problemy pracy wśród młodzieży 16—18-letniej są przedmiotem obrad plenum KC ZMS, które rozpoczęło się w poniedziałek w Warszawie. Na obrady przybyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Ochab, kierownik Wydziału Administracyjnego KC — Kazimierz Witaszewski, przedstawiciele szeregu resortów i organizacji.

Na wstępie I sekretarz KC ZMS — Marian Renke omówił zadania organizacji przed zjazdem partii. W najbliższym czasie wszystkie ogniwa ZMS przeprowadzą szeroką pracę zaznajamiającą i wyjaśniającą związaną z problemami zawartymi w tezach na IV Zjazd. Poświęcone temu będą otwarte zebrania wszystkich grup ZMS.

Działalność ta prowadzona przy ścisłej współpracy z organizacjami i instancjami partyjnymi łączona będzie z obchodami XX-lecia Polski Ludowej. Do tej powszechnej dyskusji młodzież może wnieść wiele swojej aktywności, inicjatywy, gospodarskiej troski o rozwój kraju.

Jest dobrą tradycją — powiedział M. Renke — że doniosłe wydarzenia kraju młodzież wita konkretnym czynem. ZMS-owcy, zwłaszcza robotnicy, byli inicjatorami czynu XX-lecia Polski Ludowej i obecnie przodują w tym ruchu ogarniającym coraz szersze rzesze młodzieży. Według niepełnych danych 70 proc. młodzieżowych zespołów produkcyjnych, posiadających tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej podjęło dodatkowe, zwiększone zobowiązania i ubiega się obecnie o Złotą Odznakę BPS im. XX-lecia, a 50 proc brygad walczy o Srebrną Odznakę.

M. Renke poinformował o nowej inicjatywie młodzieży woj. łódzkiego, która postanowiła uznać 14 czerwca dniem pracy społecznej dla uczczenia IV Zjazdu. Plenum zwraca się do całej młodzieży o podjęcie tej inicjatywy.

Następnie głos zabrał Edward Ochab. Omówił on niektóre zagadnienia będące przedmiotem obrad XV Plenum KC Partii i wskazał na tym tle rolę i zadania ZMS i całej młodzieży w realizacji wytycznych zawartych w tezach zjazdowych.

W dalszym ciągu obrad uczestnicy plenum przystąpili do dyskusji nad problemami pracy ZMS wśród młodzieży 16—18-letniej. Referat na ten temat wygłosił sekre-

(A) Dalszy ciąg na str. 2

„JAGA-63" — nowa polska maszyna matematyczna

(WIT-AR) W Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego zakończono niedawno budowę nowej polskiej maszyny matematycznej „Jaga-63". Jej konstruktorami są mjr mgr inż. Stanisław Jarosiński oraz kpt. mgr inż. Henryk Gajewski.

„Jaga-63" należy do rodziny tzw. cyfrowych analizatorów różnicowych — urządzeń będących swego rodzaju „krzyżówką" maszyn analogowych i cyfrowych. W porównaniu do tej samej klasy maszyn cyfrowych analizatory różnicowe odznaczają się m. in. większą szybkością obliczeń oraz większą pewnością pracy wynikającą z prostszej budowy.

W związku z tymi zaletami maszyny tego typu znalazły dość powszechne zastosowanie w technice wojskowej. Biorą np. udział w rozwiązywaniu zagadnień nawigacji bezwładnościowej na samolotach, pociskach międzykontynentalnych z programowanym lotem oraz do kierowania aktywnymi środkami obrony o systemach OPL. Instaluje się je także na okrętach podwodnych z rakietami balistycznymi na pokładzie. Służą one wówczas do kierowania rakietami podczas ich odpalania oraz do bezwładnościowej nawigacji samych rakiet.

Polski cyfrowy analizator różnicowy „Jaga-63" skonstruowany w Wojskowej Akademii Technicznej jest oczywiście maszyną laboratoryjną, a jej głównym przeznaczeniem jest wykonywanie obliczeń dla prac naukowo-badawczych. Elementy techniki cyfrowej wykonane zostały przez zakłady ELWRO oraz personel techniczny WAT.

Na cześć XX-lecia i IV Zjazdu Partii

Zobowiązania pracowników Gazowni

Cenne zobowiązania, których realizacja nie pozostanie bez wpływu na dostawy gazu dla ludności, podjęli **pracownicy Zakładów Gazownictwa Okręgu Łódzkiego.** Postanowili oni wykonać plan produkcji br. w 102 proc., co pozwoli na uzyskanie dodatkowej wartości **na sumę ponad 1,5 mln. zł.** Załoga **Działu Sieci i Instalacji** zobowiązała się wykonać roczny plan robót odpłatnych w 110 proc. przy tej samej ilości zatrudnionych. Oznacza to przekroczenie planowanych usług w cenach zbytu o 460 tys. zł. Prócz tego pracownicy tego działu dostarczą gaz do wszystkich nowych bloków oddanych do użytku w br. oraz zorganizują dwie nowe Brygady Pracy Socjalistycznej, a **pracownicy warsztatów mechanicznych** wykonają do końca maja wszystkie prace potrzebne do uruchomienia ośrodka campingowego w Sulejowie.

★

Załogi przedsiębiorstw **Obrotu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi** zadeklarowały 7.820 godzin pracy społecznej wartości 100 tys. zł. Realizacja zobowiązań produkcyjnych przyniesie ponad **4,5 mln. zł oszczędności.**

(wy)

Światowa konferencja handlu i rozwoju rozpoczęła obrady

W genewskim Pałacu Narodów rozpoczęła się w poniedziałek światowa konferencja ONZ do spraw handlu i rozwoju, w której uczestniczą delegacje ze 122 krajów oraz przedstawiciele szeregu międzynarodowych organizacji gospodarczych.

Otwarcie konferencji poprzedziła narada szefów wszyskich delegacji. Następnie sekretarz generalny ONZ U Thant otworzył pierwszą sesję plenarną.

Po przemówieniu U Thanta zabrał głos prezydent konfederacji szwajcarskiej, Ludwig von Moos.

Przewodniczącym konferencji został przedstawiciel ZRA minister Ajsuni, po czym nastąpiło ukonstytuowanie się pięciu głównych komisji problemowych.

Wkrótce potem otwarto drugie posiedzenie plenarne. Dokonano na nim wyboru 27 wiceprzewodniczących konferencji. **Zostali nimi z grupy krajów socjalistycznych przedstawiciele Czechosłowacji, Polski, Rumunii i ZSRR.**

Na posiedzeniu odczytano listy powitalne od premiera ZSRR, Chruszczowa, prezydenta Indonezji, Sukarno, cesarza Etiopii, Hajle Sellasje, prezydenta Jugosławii, Tito oraz szefów innych rządów i państw. Delegaci postanowili wyrazić podziękowanie za życzenia i pozdrowienia. (pap)

Najlepsze zakłady przemysłu lekkiego

(Tel. wł.) Wczoraj i dziś odbywa się w Łodzi posiedzenie kolegium MPL i Prezydium Zarządu Gł. Związku Zaw. Włókniarzy, poświęcone ocenie współzawodnictwa międzyzakładowego w roku 1963. W konferencji uczestniczy wiceminister przemysłu lekkiego — W. Kakietek.

Z PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO, w grupie zakładów wielowydziałowych **I miejsce i tytuł najlepszego przedsiębiorstwa uzyskały ZPB im. Harnama z Łodzi,** zaś w grupie przedsiębiorstw jedno- i dwuwydziałowych **Lubańskie ZPB na Dolnym Śląsku.** Warto przypomnieć, że **ZPB im. Harnama** otrzymywały w roku ubiegłym dwukrotnie nagrodę w naszym konkursie pt. **„Towar wyprodukowany na eksport wizytówką przedsiębiorstwa i kraju",** jako jedne z najlepszych producentów tkanin na zagraniczne rynki.

Z PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO (Południe) wszystkie trzy nagrody przypadły **przedsiębiorstwom z Bielska Białej;** zaś **PÓŁNOCY: ZPW im. Łukasińskiego z Łodzi** oraz dwom zakładom z województwa łódzkiego **ZPW im. J. Dąbrowskiego w Zgierzu i ZPW w Pabianicach.** Natomiast w **przędzalniach czesankowych** Łódź reprezentują **ZPW im. Gwardii Ludowej, które zajęły II miejsce.** I miejsce przypadło **Stradomskim ZPW im. 1 Maja w Częstochowie.**

W PRZEMYŚLE TKANIN JEDWABNICZYCH I DEKORACYJNYCH na czołowym miejscu uplasowała się **F-ka Firanek im. M. Fornalskiej w Skopaniu k. Krosna,** zaś na dwóch następnych zakłady łódzkie: **Południ. Łódzk. ZPJ i ZPJ im. Wróblewskiego.**

(wyrz.)

Polscy alpiniści już w szpitalu

Szczegóły wyprawy Hajdukiewicza i Berbeki

Dwaj Polacy dr Jerzy Hajdukiewicz i Krzysztof Berbeka, wspólnie z trzema Szwajcarami i dwoma Niemcami, dokonali zimowego przejścia drogą Welzenbach na północnej ścianie Deut d'Herens. Jest to jedna z trudniejszych lodowych ścian alpejskich.

Dr Hajdukiewicz przeszedł tę ścianę już w lecie, przygotowując się do zamierzonego przejścia zimowego.

Zimowe przejście było bardzo trudne. Alpiniści 4-krotnie biwakowali na trasie. W połowie drogi Berbece pękł jeden „rak". Dr Hajdukiewicz odstąpił koledze swój, przechodząc całą górną, najtrudniejszą partię ściany, za pomocą tylko jednego „raka".

Po osiągnięciu szczytu, w drodze powrotnej, która również jest b. trudna, nastąpił upadek ok. 150 m poniżej wierzchołka. Upadek mieli obaj Polacy oraz jeden ze Szwajcarów.

Obecnie wszyscy trzej alpiniści przebywają pod troskliwą opieką w szpitalu w Zermatt. Dr Hajdukiewicz ma złamane żebro, a Berbeka złamaną nogę w kostce. Obaj doznali odmrożeń rąk i nóg.

Czy żyje? Gdzie się ukrywa?

Wokół postaci Martina Bormanna, jednego z pierwszych ludzi III Rzeszy, stworzyła się już legenda. Według jednej wersji zginął on w pierwszych dniach maja 1945 r. w Berlinie, próbując wydostać się z otoczonego miasta. Według innej — Bormann żyje i przebywa w Ameryce Południowej.

Od pewnego czasu na łamach prasy krajowej i zagranicznej przewija się pytanie: czy Martin Bormann żyje i jeżeli tak, to gdzie się ukrywa?

W dzisiejszym numerze „Dziennika", na str. 2 pt. „GDZIE JEST MARTIN BORMANN?", zamieszczamy pierwszą część artykułu, który nawiązuje do „zagadki Bormanna".

Dr Hefelmann mordował chorych „zgodnie z prawem"

W toku realizacji programu uśmiercania umysłowo chorych określanego jako „Akcja T-4" zamordowanych zostało przez hitlerowców około 60 tys. umysłowo chorych. Dalsze 10 tys. padło ofiarą „specjalnych zarządzeń" niektórych gauleiterów.

Takie wyjaśnienia złożył w poniedziałek przed sądem przysięgłych w Limburgu dr Hefelmann oskarżony w procesie o eutanazję.

Oskarżony wielokrotnie dowodził, że traktował uśmiercanie dzieci — kalekich i umysłowo chorych — jako zgodne z prawem. Obecnie starał się on uzasadnić to twierdzenie, **powołując się na naradę prawniczą, jaka odbyła się w kwietniu 1941 roku w Berlinie. Nikt wówczas nie protestował i nikt nie złożył swego urzędu.**

„Pstrąg" powrócił z Belgii

Wczoraj powrócił do Łodzi zespół łódzkiego „Pstrąga", który brał udział w festiwalu studentów belgijskich. „Pstrąg" dał w sali teatralnej Ministerstwa Oświaty w Brukseli przedstawienie swego programu „Lampa Alladyna", które zostało przyjęte z dużym aplauzem. Największy dziennik „Le Soir" poświęcił mu obszerną recenzję.

Teatr łódzki był na festiwalu jedynym zespołem zagranicznym i jedynym, który przygotował przedstawienie oryginalne, oparte na własnych tekstach i muzyce.

(bz)

Wymiana strzałów w Lurucina na Cyprze

W poniedziałek doszło znowu do wymiany strzałów w okolicy miejscowości Lurucina na południe od Nikozji. Miejscowość ta zamieszkała jest głównie przez ludność turecką. (pap)

Nagrody TPŁ dla krytyków teatralnych

Pragnąc przyczynić się do ożywienia łódzkiego życia teatralnego i jak najszerszej popularyzacji teatru w naszym społeczeństwie, **Towarzystwo Przyjaciół Łodzi ufundowało nagrody dla krytyków teatralnych za najlepsze recenzje, które ukazały się w ub. roku.**

Jury pod przewodnictwem **Marii Lorberowej** dokonało następującego podziału nagród:

Nagrodę w wysokości 4 tysięcy zł za całokształt pracy recenzenckiej i publicystyczno-teatralnej w okresie ostatnich 5 lat przyznano **red. Mieczysławowi Jagoszewskiemu („Dziennik Łódzki").**

Za najlepszą recenzję zamieszczoną w prasie pozałódzkiej, nagrodę w wysokości 2500 zł przyznano **red. Wojciechowi Natansonowi** („O literackim teatrze Montherlanta" — „Teatr", 1—15. XI. 1963 r.).

Nagrodę w tej samej wysokości zdobyła **Wanda Karczewska** za recenzję zamieszczoną w tygodniku „Odgłosy" z dnia 24. III. 1960 r. — o sztuce Tennessee Wiliamsa „Orfeusz w wężowej skórze".

Przyznano również 3 nagrody po 2 tys. zł. krytykom z łódzkiej prasy codziennej **red. Władysławowi Orłowskiemu („Głos Robotniczy"),** za recenzję z „Czerwonej magii" Ghelderode'a, **red. Jerzemu Panasewiczowi („Express Ilustrowany"),** za recenzję z „Fizyków" Dürrenmatta oraz red. **Annie Grzybowskiej („Głos Robotniczy")** za recenzje z oper „Tajemnica Zuzanny" Wolf - Ferrariego i „Carmina Burana" Carlo Orffa.

Decyzję Towarzystwa Przyjaciół Łodzi o przyznaniu nagród dla krytyków teatralnych naszego miasta, należy powitać z dużym uznaniem. Jest nam szczególnie miło, że główna nagroda przypadła w udziale członkowi zespołu redakcyjnego „Dziennika Łódzkiego" — red. Mieczysławowi Jagoszewskiemu. Motywując tę nagrodę, stwierdzono:

„Decyzję swoją jury uzasadnia wszechstronnym i bogatym dorobkiem red. Jagoszewskiego w zakresie recenzji teatralnych i artykułów problemowych, szeroko popularyzujących sprawy teatru na terenie naszego miasta i województwa".

Korzystając z okazji, składamy serdeczne gratulacje wszystkim nagrodzonym.

(bz)

Gromyko u Kekkonena

Przebywający z oficjalną wizytą w Finlandii minister spraw zagranicznych ZSRR, Gromyko, został przyjęty w poniedziałek przez prezydenta Kekkonena. Obaj politycy odbyli przyjazną rozmowę. (pap)

Wojewódzka organizacja ZSL w roku XX-lecia

Dla działaczy ludowych rok bieżący ma wyjątkowe znaczenie. **XX-lecie PRL wiąże się z 70 rocznicą ruchu ludowego, 40-leciem powstania Niezależnej Partii Chłopskiej, 20-leciem SL „Wola Ludu" i 15-leciem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.**

Na wczorajszym, poszerzonym plenum WK ZSL, w którym uczestniczył przedstawiciel NK ZSL — **Bolesław Nazimek,** dyskutowano pod przewodnictwem prezesa WK ZSL — **Tadeusza Sitka,** nad głównymi kierunkami działania wojewódzkiej organizacji w roku bieżącym.

Poza wykonaniem szeregu prac o charakterze politycznoideowym, ZSL-owcy czynnie włącza się w **podejmowanie i realizację zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych.** Ważny kierunek obrano w pracy wychowawczej stronnictwa. Praca ta koncentrować się będzie na wyjaśnianiu szkodliwości wstecznictwa, konserwatyzmu i biurokracji — hamulców rozwoju wsi. (kat)

W Łodzi zmontowano odkurzacz do sprzątania ulic

W Łódzkiej Wytwórni Urządzeń Komunalnych „WUKO" powstał nowy, znacznie doskonalszy typ zamiataŀki, który przez fachowców określany jest jako szczytowe osiągnięcie techniczne. Jest to tzw. zamiataŀka samozbierna, zmontowana na podwoziu „Stara".

W odróżnieniu od swojej poprzedniczki, maszyna ta nie tylko zgarnia śmieci z jezdni, lecz równocześnie sprząta je, wysysając do 3,5-tonowego zbiornika. Jest to więc jakgdyby gigantyczny odkurzacz, wyposażony dodatkowo w układ zraszający. Podobne urządzenia produkowane są dotychczas tylko w niewielu krajach Europy zachodniej.

Po wszechstronnym, eksploatacyjnym wypróbowaniu prototypu — zamiataŀka samozbierna wejdzie do produkcji seryjnej.

Przesunięcie 200-tonowej wieży

Na Śląsku, w nowo budowanej kopalni węgla „Moszczenica" przesunięto stalową konstrukcję wieży wyciągowej o wadze ok. 210 ton i wysokości 42 m o ok. 15 m.

Operacja polegała na przesunięciu wieży nad studnię przy pomocy kilku ręcznych wciągarek. Przeprowadzka wieży trwała ok. 90 minut. (pap)

Rusk:

Błąd popełniony przy czytaniu mapy

Sekretarz Stanu USA Rusk wyraził rządowi Kambodży „głębokie ubolewanie" z powodu napaści na wieś kambodżańską Chantrea. **Rusk potwierdził też udział wojsk amerykańskich w tej „operacji". Tłumaczył on napaść... „błędem przy czytaniu mapy".**

Jak wiadomo, 19 marca br. południowowietnamskie siły zbrojne wspólnie z „doradcami" amerykańskimi dokonały otwartej agresji wobec Kambodży napadając na wieś Chantrea. W wyniku napadu poniosło śmierć 17 osób, a 14 raniono. (pap)

Przygotowania PZPR do ideologiczno – wychowawczej kampanii przedzjazdowej

Rozpoczynająca się kampania przedzjazdowa oraz obchody XX-lecia Polski Ludowej wymagać będą od wszystkich instancji i organizacji PZPR rozwinięcia szerokiej działalności ideologiczno - wychowawczej.

Przygotowując tę kampanię Wydział Propagandy i Agitacji KC PZPR zorganizował m. in. dwa centralne kursy dla aktywu propagandowego z województw, powiatów i miast oraz największych zakładowych organizacji PZPR.

Tematem kursów były zadania wysunięte w tezach przedzjazdowych KC PZPR oraz problemy międzynarodowe. Omówiono również zadania pracy ideowo - wychowawczej i propagandowej.

Uczestnicy kursów wysłuchali szeregu wykładów i informacji centralnych działaczy partyjnych i profesorów uczelni wyższych. Kursanci wzięli również udział w spotkaniu z sekretarzem KC PZPR Arturem Starewiczem i kierownikiem Wydziału Propagandy i Agitacji PZPR — Leonem Stasiakiem. (pap)

Plenum KC ZMS obraduje w Warszawie

(A) Dokończenie ze str. 1

tarz KC związku — Henryk Kanicki.

Na plenum wskazano szereg konkretnych środków zmierzających do poprawy pracy wychowawczej w szkołach przyzakładowych, m. in. przez bliższą współpracę ZMS z nauczycielami, rozwój warsztatowego współzawodnictwa pracy, pomoc w podnoszeniu wyników nauki itp. Podkreślono też potrzebę zajęcia się przez ZMS młodzieżą kształcącą się w zakładach rzemieślniczych.

Omawiano także sprawy socjalno - bytowe młodzieży, zwłaszcza w internatach i na stancjach.

Wiele miejsca w czasie obrad poświęcono grupie młodzieży nie pracującej i nie uczącej się. Poruszono też problemy przestępczości wśród młodzieży.

Obrady trwają.

Po Wiosennych Targach w Poznaniu

A może w Łodzi?

(Korespondencja własna)

Czy Wiosenne Targi w Poznaniu przynoszą efekty handlowe proporcjonalne do nakładu sił i środków? Zastanawiają się nad tym szczególnie wystawcy z przemysłu lekkiego...

W okresie Targów, praktycznie rzecz biorąc — cała na przykład dyrekcja Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego, całe laboratorium, komórki wzorcujące, wydziały zaopatrzenia i zbytu fabryk odzieżowych — przenoszą się z urzędowaniem do Poznania. Układają towary, przygotowują wystawy, pilnują ekspozycji, organizują pracochłonne i dość kosztowne pokazy mody. **I tylko po części — handlują.** Po części — bo taki najprawdziwszy handel to nie jest. Z tej racji chociażby, iż odzieżowcy dostosowując się do terminu targów nie są w stanie dostosować się jednocześnie do cyklu produkcyjnego przemysłu włókienniczego, który dostarcza tkanin na ubiory. W konsekwencji zaś nie są w stanie dotrzymać w pełni wszystkich umów zawieranych na targach z handlem. Kiedyś obliczono, że około 50 proc. umów targowych nie jest dotrzymywanych. Zmieniają się one w trakcie realizacji. Zamiast płaszczy takich jak zamówione na targach dostarcza się niezupełnie takie same, np. wykonane z innej tkaniny. Niedotrzymywanie umów dotyczy zresztą także, a nawet w większym stopniu, i innych wystawców. Aby „zgrać" targi z cyklem produkcji przemysłu włókienniczego i cyklem pracy innych dostawców dla przemysłu odzieżowego, trzeba by je rozpoczynać o parę tygodni wcześniej. To zaś jest niemożliwe ze względów klimatycznych — nie sposób ogrzać hal w styczniu, czy lutym.

Podobne zastrzeżenia pod adresem terminu targów i ich celowości — z handlowego punktu widzenia, wysuwają również dziewiarze. **Nasuwa się więc myśl, czy nie można by wiosennych targów przemysłu lekkiego organizować w Łodzi? Odzieżowcy obliczają, że wtedy koszt ich byłby 10 razy niższy i że absorbowałyby one 5 razy mniej ludzi. Dziewiarze także twierdzą, że targi łódzkie angażowałyby dużo mniej osób („bo do Poznania to każdy chętnie jedzie — choćby po to, aby się przejechać"), a koszty ekspozycji byłyby około 15 razy mniejsze.** Wydaje się, że Łódź ma warunki do organizowania targów czy giełd wiosennych przemysłu lekkiego — choćby w Hali Sportowej. Nie ma wprawdzie hoteli (ale w Poznaniu też nie ma!), ale myśli się przecież o inwestycjach hotelowych w przyszłej 5-latce. Potanienie kosztów ekspozycji urealnienie umów (w Łodzi targi mogłyby być wcześniej) absorbowanie do organizacji mniejszej liczby ludzi — to walory nie do pogardzenia.

Trudno powiedzieć czy dla wystawców z innych przemysłów — poza przemysłem lekkim — targi wiosenne mają dużo większy sens. Często zdarza się słyszeć, że wystawcy sprzedają towar przed targami, a w Poznaniu dopełniają jedynie formalności podpisania umów. Trudno to sprawdzić, tak samo jak trudno podważać słuszne skąd inąd opinie o ogromnej, reklamowo - informacyjnej roli targów i ich dodatnim wpływie na podniesienie poziomu produkcji przemysłowej. Wydaje się jednak, że tę pozahandlową rolę z powodzeniem pełnią Targi Krajowe Jesienne (raz do roku chyba wystarczy?). A wiosenne, można by zastąpić giełdami organizowanymi nie z takim rozmachem i nie za taką cenę. W odniesieniu do przemysłu lekkiego — „giełdo-targami" w Łodzi...

IRENA DRYLL

Jak uzyskać dewizy na wyjazd do Jugosławii

Jak wiadomo, z początkiem br. weszły w życie postanowienia umowy między Polską i Jugosławią o zniesieniu wiz wjazdowych. Zgodnie z tą umową, obywatele polscy mogą przekraczać granicę jugosłowiańską na podstawie wkładek paszportowych do dowodów osobistych. **Jak załatwić formalności połączone z wyjazdem indywidualnym na pobyt czasowy do Jugosławii? Jak uzyskać dewizy na ten wyjazd?** Centrala Narodowego Banku Polskiego wyjaśnia w tej sprawie:

Wkładki paszportowe wydawane będą przez Biura paszportowe Wojewódzkich Komend MO osobom, które zamierzają wyjechać do Jugosławii na zaproszenie lub na koszt własny. Przy wyjazdach na koszt własny do podań o wydanie wkładki paszportowej powinny być dołączone zaświadczenia NBP stwierdzające, że posiadacz takiej wkładki będzie mógł zakupić w banku środki płatnicze na pokrycie kosztów pobytu wypoczynkowego w Jugosławii. Wnioski o takie zaświadczenie można składać we wszystkich oddziałach NBP, bądź przesłać je pocztą na adres: **Narodowy Bank Polski, Oddział Operacji Zagranicznych, Warszawa, ul. Jasna 1. We wnioskach tych należy podać termin zamierzonego wyjazdu. Wnioski będą przyjmowane od 25 marca do 25 kwietnia br.**

Z uwagi na szczupłość środków, w pierwszej kolejności będą uwzględniane wnioski członków związków twórczych i zawodowych, naukowców i młodzieży studiującej na wyższych uczelniach. **Data złożenia wniosku nie przesądza o kolejności jego rozpatrzenia ani o udzieleniu zezwolenia. Zezwolenia wydawane będą na kwotę nie przekraczającą 45 tys. dinarów** jugosłowiańskich na osobę (na koszty pobytu oraz przejazdów na terenie Jugosławii). O wydanych decyzjach NBP zawiadomi wnioskodawców listownie w terminie do końca maja br.

Kierunki rozwoju usług dla ludności

Problemy związane z dalszym rozwojem usług dla ludności były przedmiotem obrad plenarnego posiedzenia Komitetu Drobnej Wytwórczości, które odbyło się 23 bm. w Warszawie.

W naradzie, którą prowadził przewodniczący KDW — Włodzimierz Lechowicz, wzięli udział zastępcy przewodniczących prezydiów WRN, przedstawiciele central spółdzielczych i samorządu gospodarczego rzemiosła oraz przedstawiciele zainteresowanych resortów gospodarczych i Wydziału Ekonomicznego KC PZPR i CK SD. (pap)

Walki wyznaniowe w Indii

W czasie ostatnich 3 dni walk toczących się między ludnością wyznania hinduskiego i muzułmańskiego w miastach Jamshedpur i Rurkela zginęło 130 osób. Według niedzielnych doniesień, zarówno w Rurkela (stan Orissa) jak i Jamshepur (stan Bihar) sytuacja została opanowana.

Starcia rozoczęły się w ubiegły czwartek, gdy pociąg z uchodźcami hinduskimi ze wschodniego Pakistanu zatrzymał się w dwóch miastach po drodze do Indii środkowej, gdzie uchodźcy ci mieli być ponownie osiedleni. Hindusi, którzy widzieli pociąg, zaatakowali sklepy oraz domy muzułmańskie w pobliżu stacji, po czym zamieszki przeniosły się na inne dzielnice. (pap)

Zasypani w kopalni

W wyniku zawalenia się chodników w dwóch kopalniach węgla w Gifu (Japonia) zasypanych zostało czterech górników. Dwóch z nich poniosło śmierć, los dwóch drugich jest dotychczas nie znany. (pap)

Spłonęły 103 budynki

84 domy mieszkalne i 19 budynków administracyjnych spłonęło w niedzielę w mieście Memuro na wyspie Hokkaido. Straty ocenia się na 182 miliony jenów. (pap)

Epidemia cholery w Indii

Jak donosi „Hindustan Times" w rejonach Buldan i Weotmal (san Maharasztra — India) wybuchła epidemia cholery. Zanotowano 223 wypadki zachorowań i 43 wypadki śmierci. (pap)

113 śmiertelnych ofiar zatrucia wodą

Według doniesień z Chartumu, w miejscowości Milleit w zachodnim Sudanie, zmarło 113 osób na skutek zatrucia wodą. Istnieją przypuszczenia, że liczba śmiertelnych ofiar zwiększy się.

Do Milleit udała się specjalna ekipa lekarska. (pap)

Nowy adwokat Ruby'ego zrzeka się obrony

Percy Foreman, który kilka dni temu podjął się obrony Ruby'ego na miejsce adwokata Belli, ogłosił, że wycofuje się ze sprawy z powodu różnicy zdań między nim a rodziną klienta. (pap)

W Moskwie — wiosna

W Moskwie od kilku dni panuje piękna, wiosenna pogoda. Nocą temperatura jeszcze spada do minus 10—12 stopni, a w ciągu dnia do 1—3 stopni poniżej zera. Niemniej w stolicy ZSRR dni są bardzo słoneczne.

Podobna pogoda utrzymuje się ostatnio w europejskiej części ZSRR.

Na północnym Kaukazie termometry wskazują 8—10 stopni powyżej zera. A w radzieckiej Azji środkowej plus 20—25 stopni. Zakwitły tu już brzoskwinie, migdały, jabłonie i inne drzewa owocowe. (pap)

Lawina błota zalewa Los Angeles

Po gwałtownych deszczach, które spadły w ostatnich dniach, strumienie błotnistej mazi spływają z ogołoconych pagórków podmiejskich, zalewając szosy i ulice na peryferiach Los Angeles.

Wielu mieszkańców musiało opuścić domy. Ludność i strażacy wznoszą na ulicach barykady z worków wypełnionych piaskiem. (pap)

Dnia 21. III. 1964 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 54

S. † P.

Edmund Szymczak

b. długoletni pracownik Wydziału Finansowego, Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego i Wydziału Geodezyjnego PMRN.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24. III. br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

ŻONA z SYNKIEM, BRAT i RODZINA

Dnia 21 marca 1964 r. zmarł

Władysław Jędrzejczak

długoletni pracownik Powszechnej Spółdzielni Spożywców Oddział Śródmieście w Łodzi. W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika i dobrego kolegę. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24. III. br. o godz. 16,30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie. Rodzinie Zmarłego najgłębsze i najszczersze współczucie składają

DYREKCJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA, RADA ODDZIAŁOWA, KOLEŻANKI i KOLEDZY

Dnia 21 marca 1964 r. zmarł najukochańszy mąż, ojciec i dziadziuś, przeżywszy lat 60

S. † P.

Wacław Dyła

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 marca 1964 r. o godz. 16 z domu żałoby przy ul. Chłodnikowej 31a, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

ŻONA, SYNOWA, SYN. WNUCZKA i RODZINA

Dnia 22 marca 1964 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 83

S. † P.

Franciszek Bocheński

Wyprowadzenie drogich zwłok nastąpi dnia 24. III. br. o godz. 16,30 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE i WNUKI

Dr. JANOWI KŁOSOWI z powodu tragicznej śmierci

synka - Jarka

wyrazy głębokiego współczucia składają

ORDYNATOR i KOLEDZY z ODDZIAŁU WEWNĘTRZNEGO SZPITALA IM. DR BIEGAŃSKIEGO

Gdzie jest Martin Bormann?

Jak wiadomo, przebywając wraz z najbliższym otoczeniem Hitlera w podziemnym bunkrze w okresie ostatnich tygodni istnienia III Rzeszy, Bormann osiągnął szczyt władzy. Jego wpływ na węszącego wówczas wszędzie zdradę, nie ufającego już prawie nikomu, moralnie i fizycznie złamanego führera, stał się niemal nieograniczony. Był w najwłaściwszym znaczeniu tego słowa pierwszym po Hitlerze człowiekiem. W owym tragicznym dla Hitlera okresie, wszyscy w podziemnym schronie znienawidzili Bormanna i bali się go nie mniej niż samego führera.

Szeptano jednak, że Bormann, który był rzekomo, według słów Hitlera, uosobieniem „czystości zasad partyjnych", nabył olbrzymie posiadłości w Meklemburgii i jeszcze jedną w górnej Bawarii, że nad pięknym jeziorem w Brandenburgii zbudował luksusową willę...

Już przed śmiercią, w swoim tzw. „testamencie" Hitler, przekazując naczelną władzę wielkiemu admirałowi Dönitzowi, mianował Bormanna „ministrem do spraw partyjnych". Właśnie nominacja na tak odpowiedzialne i eksponowane stanowisko w pełni odpowiadała zamierzeniom i planom Bormanna, który wciąż jeszcze wówczas nosił się z zamiarami zawarcia pokoju separatystycznego z Zachodem i walki przeciwko Związkowi Radzieckiemu wspólnie z USA i Anglią.

Do olbrzymiego wzrostu wpływów i władzy Bormanna w wielkim stopniu przyczyniła się „zdrada" Göringa, która, jak wiadomo, nastąpiła 26 kwietnia, tzn. dosłownie na kilka dni przed ostatecznym upadkiem III Rzeszy.

ULTIMATUM

W tym właśnie dniu, we wczesnych godzinach porannych, z południowych Niemiec, gdzie wówczas już przebywał Göring, otrzymano drogą radiową następującej treści ultimatum:

„W roku 1939 mianował mnie Pan, Führerze, swoim zastępcą na wypadek, gdy Pan nie będzie mógł osobiście zajmować się sprawowaniem urzędu. Wydał Pan specjalny dekret, na który obecnie się powołuję, gdyż uważam, że nastąpił moment, kiedy siłą rzeczy muszę zastąpić Pana w sprawowaniu rządów. Zaznaczam, że o ile nie otrzymam od Pana do godziny 24 negatywnej odpowiedzi, będę uważał, że Pan, Führerze, zgadza się na przejęcie władzy przeze mnie".

Depesza ta, podpisana osobiście przez Göringa wywarła na Hitlerze nie tylko piorunujące wrażenie, lecz spowodowała prawie natychmiast podpisanie przez niego „testamentu", w którym władzę przekazywał Dönitzowi.

Bormann naturalnie nie ominął okazji, by również Göringa pogrążyć w oczach führera. Myśląc wciąż o karierze, dążył jednocześnie do konsekwentnego usuwania rywali ze swojej drogi.

W STALOWYM PIERŚCIENIU

Już nazajutrz po podpisaniu przez Hitlera „testamentu", Bormann wysłał do sztabu oddziałów SS w Berchtesgaden depeszę, w której, w imieniu führera, kazał natychmiast aresztować Göringa oraz całe jego otoczenie. Jednocześnie wydano również poufny rozkaz, by w wypadku, jeśli führer zginie, usunięto Göringa...

Jak wiadomo, rozkazy te nie zostały wykonane. Po tych krokach, skierowanych przeciwko Göringowi, Bormann wystosował depeszę do Dönitza. Ale wysłał ją dopiero po trzymanej początkowo w tajemnicy dramatycznej śmierci Hitlera i Ewy Braun, która, jak wiadomo, nastąpiła bezpośrednio przed ostatecznym finałem. Zamiast byłego wielkiego marszałka Rzeszy, Göringa — komunikował Bormann Dönitzowi — führer mianował Pana swoim zastępcą.

Celowo nie zawiadamiając Dönitza o śmierci Hitlera, Bormann liczył na to, iż pozostanie mu dość czasu, by po cichu ująć władzę w swe ręce.

30 kwietnia 1945 roku Bormann wysłał ostatniego szefa hitlerowskiego sztabu generalnego, generała Krebsa, do dowódcy nacierających wojsk radzieckich — generała Czujkowa. Bormann prosił Czujkowa o możliwość „wolnego przejścia" przez linię frontową. Zamierzał w ten sposób przedostać się do Dönitza, który wówczas znajdował się we Flensburgu. Kiedy Krebs wrócił z odmowną odpowiedzią, Bormann postanowił spróbować na własną rękę i o własnych siłach wydostać się ze stalowego pierścienia wojsk radzieckich.

„WIĘCEJ GO NIE WIDZIAŁEM"

I tu właśnie, w tym postanowieniu Bormanna, głównie w sposobie jego realizacji, tkwi całe sedno oraz zasadnicza tajemnica tzw. „zagadki Bormanna".

Ze schronu podziemnego, razem z Bormannem wyszli: osobisty kierowca Hitlera — Erich Kempcke, pilot-lotnik — Hans Baur, stale obsługujący osobisty samolot führera, sekretarz goebbelsowskiego ministerstwa propagandy — Werner Neumann oraz ostatni reichsjugendführer — Axmann. Na osobiste polecenie Bormanna, Neumann dowodził całą grupą.

Szczegóły tej wyprawy, jak wiadomo, zostały później opowiedziane przez zatrzymanych i badanych przez władze radzieckie i w Norymberdze — Axmanna i Kempcke'go. Według ich zeznań, cała grupa z Neumannem i Bormannem na czele udała się do stacji kolejki podziemnej przy Wilhelmstrasse. Po zejściu na dół skierowano się, idąc wzdłuż torów, do stacji Friedrichstrasse. Następnie cała grupa opuściła podziemia metro i wyszła na powierzchnię, posuwając się dalej pod osłoną czołgu typu „Tygrys".

Ale przy moście Weidendamskim na rogu Ziehgelstrasse czołg został ostrzelany przez znajdującą się już w tych okolicach artylerię radziecką. „Tygrys" spłonął i, według zeznań najpierw Axmanna, później zaś Kempcke'go, złożonych przez niego w Norymberdze, Bormann zginął. Na pytanie, co się stało z Neumannem, dowódcą całej grupy, Kempcke odpowiedział: „więcej go nigdy nie widziałem".

Axmann, składając zeznania wobec władz radzieckich, niemal bezpośrednio po zajęciu gmachu kancelarii III Rzeszy, stwierdził to samo, dodając, iż nawet widział sam, jak Bormann zginął pod odłamkami płonącego czołgu.

I tu właśnie zaczyna się właściwa „zagadka Bormanna", której dalszy ciąg — interesujący i tajemniczy — nabrał teraz niespodziewanie aktualności. (c. d. n.)

STANISŁAW JANKOWSKI

Zarządzenia a praktyka

Kto jest chałupnikiem?

Zarządzenie prezesa Rady Ministrów z dnia 6 lipca 1960 roku nakłada na państwowe i spółdzielcze zakłady wytwórcze obowiązek organizowania produkcji chałupniczej. Ma ona cel dwojaki: **ekonomiczny** (zaspokajanie potrzeb rynkowych w grupie towarów drobnych, których produkcja nie wymaga szczególnych kwalifikacji i może być wytwarzana w pomieszczeniu **własnym** chałupnika) oraz **socjalno-społeczny** (zatrudnienie nadwyżek siły roboczej, pozostającej poza zakładami zwartymi).

Chałupnicy więc to w myśl zarządzenia, inwalidzi lub kobiety obarczone małymi dziećmi, a więc ludzie, którzy nie mogą być zatrudnieni poza domem i do tego w pełnym wymiarze godzin. Dla nich przede wszystkim władze państwowe i spółdzielcze organizują i rozwijają pracę chałupniczą. Problem ten nabiera szczególnej ostrości w takim mieście jak Łódź, gdzie polityka zatrudnienia napotyka na pewne trudności związane z napływem na rynek pracy kobiet - matek, przeważnie bez kwalifikacji zawodowych, a do tego ze względu na ich sytuację socjalno - bytową, domagających się pilnego zatrudnienia. **Ale chałupnik chałupnikowi nierówny.** I to bynajmniej nie pod względem pracowitości, wydajności czy umiejętności wytwórczych, jako że praca chałupnicza jest na ogół prosta i nie wymaga wiedzy potwierdzonej dyplomem naukowym. W czym więc kryje się różnica?

● *OTO INŻYNIER-CHEMIK, z uposażeniem miesięcznym 5.250 zł, „dorabiający" sobie półetatowo pracą chałupniczą jako... drukarz etykietek za skromną sumkę 2.700 zł miesięcznie, plus zwrot kosztów amortyzacji sprzętu w wysokości 3.500 zł.*

● *JEGO ŻONA zatrudniona w tej samej instytucji prowadzącej pracę chałupniczą, której zarobki jako chałupniczki wraz ze zwrotem kosztów amortyzacji urządzeń (tych samych, na których drukuje etykietki mąż — inżynier) sięgają mies. 10.000 zł.*

● *KILKUOSOBOWE RODZINY zarejestrowane jako chałupnicy, a de facto ciągnące zyski z własnych przedsiębiorstw.*

● *CHAŁUPNICY — POTENTACI, osiągający za najprostsze i lekkie czynności, zarobki, przewyższające w dwójnasób pensje wysoko kwalifikowanych fachowców w przemyśle.*

● *...I SUB-CHAŁUPNICY, wynajmowani przez chałupników - potentatów, pobierających gros ich zarobków, a kaptowani gratyfikacjami z tytułu zwrotu kosztów za urządzenia, których w ogóle ci pierwsi nie posiadali.*

Krytycznie ocenić należy także tryb zatrudniania inwalidów. Sprawa nienowa i niejednokrotnie poruszana w prasie. Jeszcze parę lat temu wskazywano **na szkodliwe praktyki zatrudniania w spółdzielniach inwalidzkich nie inwalidów**, domagano się ukarania winnych i zaprowadzenia porządku. **Tymczasem** — jak informuje Wydział Przemysłu — w jednej ze spółdzielni inwalidzkich, której celem jest zatrudnianie inwalidów, pracuje chałupniczo **ok. 40 osób nie będących inwalidami**, osób młodych zarabiających od 2.697 zł miesięcznie do 4.938 zł, plus zwrot kosztów amortyzacji maszyn sięgający 2.700 zł miesięcznie.

Według ostatnich danych (zebranych przez Wydział Przemysłu Rady Narodowej m. Łodzi) w mieście naszym utrzymuje się z pracy chałupniczej 5.999 osób. Utrzymuje różnie. Bo aczkolwiek wartość towarów wytworzonych przez łódzkich chałupników osiągnęła w ub. r. blisko pół miliarda zł., to kwoty wypłacane im z tytułu wyprodukowania owej masy dzielone są rozmaicie, nie zawsze do tego w sposób odpowiadający przyjętym na ogół w systemie pracy socjalistycznej normom. Są więc chałupnicy o rozpiętości zarobków tak wielkiej, jak wielka tylko może być samowola ludzi nie kontrolowanych przez władze zwierzchnie lub... kontrolowanych od przypadku do przypadku.

Niewidzący nadzór

Materiały zebrane przez wspomniany już Wydział Przemysłu zawierają wiele interesujących liczb i przykładów, stanowiących bogate źródło wiedzy o aktualnym stanie chałupnictwa w Łodzi.

Jak to się jednak dzieje, że ujawnione w materiałach tych fakty, tak długo były tolerowane przez organa kontrolne odpowiednich władz? Podobno w stosunku do winnych owych nieprawidłowości zostały wyciągnięte konsekwencje w postaci wniosków administracyjnych i służbowych. **Czy okażą się one dostateczną karą dla ludzi łamiących systematycznie obowiązujące ich prawa i zarządzenia?**

Sytuacja, jaka nie od dziś istnieje w łódzkim chałupnictwie przynosi podwójne szkody: dezorganizuje rynek pracy, lekceważąc jego istotne problemy oraz podważa proporcje w dziedzinie pracy i płacy. (Zwróćmy uwagę na zarobki chałupników, których średnia płaca w roku ubiegłym wyniosła w różnych pionach od 5.251 zł do 23.000 zł miesięcznie).

Przy tym istnieje też i zjawisko krańcowo inne: **płace zaniżonych.** Przyczyną tych ostatnich jest nierównomierny rozdział pracy dla chałupników oraz traktowanie przez niektórych z nich pracy chałupniczej jako wygodnego **szyldu** dla faktycznych dochodów z innych źródeł.

Co dalej?

W chwili obecnej (jak informuje Łódzki Urząd Zatrudnienia) **300 kobiet czeka na pracę.** Przeważnie na pracę prostą, nie wymagającą kwalifikacji zawodowych, najchętniej chałupniczą. Ba, ale skąd wytrzasnąć dla nich tego rodzaju zajęcie... Wprawdzie w rejestrach urzędu figuruje 70 wolnych miejsc pracy chałupniczej, ale w dziale chałupnictwa konfekcyjnego, dla którego nie ma obecnie surowców. Pozostaje więc:

■ **albo zająć się energicznie uporządkowaniem sytuacji w istniejących spółdzielniach,** prowadzących prace chałupniczą i przez racjonalną weryfikację zatrudnionych tam osób zwolnić miejsca dla inwalidek i obarczonych dziećmi kobiet.

■ **albo zmienić nieco strukturę łódzkiego chałupnictwa** (obecnie 85 proc., to prace odzieżowo - włókiennicze) na rzecz prac rękodzielniczych, prostych i nie wymagających ani nakładów surowcowych od pracodawcy, ani maszyn od chałupnika.

I wreszcie — gdzie jest napisane, że posiadanie maszyny warunkuje otrzymanie pracy przez chałupnika? Czy nie prościej i taniej byłoby, aby spółdzielnie wydzieliły z własnych funduszy kwoty **na zakup maszyn do produkcji chałupniczej** zamiast wypłacać astronomiczne kwoty chałupnikom z racji amortyzacji ich własnych urządzeń?

K. WYRZ.

Cenna inicjatywa łódzkich studentów

Wczoraj w siedzibie Rady Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich uroczyście podpisano **dokument o współpracy między studentami i włókniarzami.**

Współpraca ta, o której już szerzej pisaliśmy kilka dni temu, zrodziła się z inicjatywy Rady Okręgowej ZSP. Dotyczyć będzie takich dziedzin jak: kultura, oświata, nauka, turystyka itp. Tego rodzaju współpracy podjęli się **jako pierwsi w Polsce studenci i włókniarze łódzcy.** (al)

Włókniarskie „słowiki" śpiewają coraz lepiej

Jeszcze niedawno pokaźna część tych chłopców „zbijała bąki" po ulicach. Teraz zaś śpiewają coraz lepiej i już 19 kwietnia łodzianie i nie tylko łodzianie, usłyszą ich w Hali Sportowej podczas uroczystości z okazji Dnia Włókniarza. Ponad 100 -osobowy chór chłopięcy otoczony jest troskliwą opieką ze strony władz Związku Zawodowego Włókniarzy. Onegdaj chłopców odwiedzili: członek Prezydium ZG Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego — Grabowski i przewodnicząca ZO tegoż związku — Anna Mroczkowska. W każdą niedzielę bowiem w Międzyzakładowym Domu Kultury przy ul. Siedleckiej zbiera się cały chór ćwiczący w dwu grupach: tu i w Klubie Włókniarza przy ZPW im. Łukasińskiego, aby odbyć próbę pod kierunkiem Jana Woroszyły.

Chłopcy i ich dyrygent mają już na swoim koncie kilka sukcesów: występowali m. in. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie i w Filharmonii Łódzkiej. W pracy pomaga także komitet opiekuńczy wyłoniony spośród rodziców. Znaczenie wychowawcze tego rodzaju działalności nie wymaga chyba komentarzy. Warto więc by również inni rodzice zainteresowali się tym chórem, który w dalszym ciągu przyjmuje zapisy chłopców. (jp)

Foto: L. Olejniczak

Przed Międzynarodowym Dniem Teatru

Wiele komplementów dla scen łódzkich

Teatry łódzkie cieszą się pełnym poparciem władz i sympatią publiczności. O ich bieżących osiągnięciach artystycznych relacjonuje prasa łódzka — konsekwentnie i na ogół sumiennie i życzliwie. Warto by jednak ocenę jej skonfrontować z opiniami krytyków oraz recenzentów pozamiejscowych. Nadarza się też ku temu sposobność, albowiem niedawno odbyła się właśnie w Łodzi wyjazdowa sesja Klubu Krytyki Teatralnej SDP z udziałem kilkunastu recenzentów i teatrologów, reprezentujących prasę z różnych regionów Polski.

Nasi goście mieli możność obejrzeć przede wszystkim pięć następujących sztuk: **„Czerwoną magię"** Ghelderode'a, **„Malatestę"** Montherlanta, **„Kataki"** Wincelberga, a także **„Jutro Berlin"** Władysława Orłowskiego oraz **„Golema"** Z. Nienackiego. Oklaskiwali również Józefa Pilarskiego, który w czasie swego jubileuszowego święta wystąpił w roli Przewoźnika w **„Moście"** Szaniawskiego.

Trzy pierwsze z wyżej wymienionych sztuk zostały niezwykle pozytywnie ocenione przez naszych gości, zarówno w kuluarach teatralnych, jak i potem na łamach reprezentowanych przez nich pism.

W piątym numerze dwutygodnika **„Teatr"** ukazała się wyczerpująca recenzja o „Czerwonej magii". Maria Czanerle oceniła zarówno bardzo wysoko wartość samej sztuki, jak i jej aktorską interpretację, pisząc m. in.:

„Tadeusz Minc oszlifował każdą sytuację, kwestię, reakcję i gest aktora z godną uznania artystyczną inwencją i pomysłowością (za tę jedną pracę należą mu się szlify reżyserskie, których, jak się zdaje, do tej pory nie zdobył). Żywiołowość i swoboda, z jaką poruszają się aktorzy, jest tu wyraźnie ujęta reżyserską dyscypliną. Najbardziej ekspresyjna, renesansowo bezwstydna i śliczna była w roli Sybilli Halina Machulska. Wszystkie przywary Hieronimusa i swój do niego stosunek wygrał z poczuciem humoru Zygmunt Malawski; charakterystyczne i bardzo plastyczne postacie mnicha i żebraka zagrali Zintel i Misiurewicz; Machulski, choć nie stworzony do tej roli, z wdziękiem okradał Hieronima z wdzięków żony i ze złota".

Jacek Frühling, omawiając w **„Trybunie Ludu"** „Kataki" stwierdza na zakończenie:

„W Teatrze Powszechnym sztuką zaopiekował się pieczołowicie inscenizator i reżyser, Roman Sykala. Na tle pomysłowej i ciekawej scenografii Mariana Stańczaka, nie lękając się jaskrawego realizmu i mocnych efektów, dał on widowisko żywe; zwarte, utrzymane w doskonałym tempie. Z walną pomocą przyszli mu wykonawcy. Michał Szewczyk jako Amerykanin, ma w sobie rozbrajającą prostotę, naiwność, wzruszającą chwilami nieporadność, prowadzi swój monolog barwnie, ciekawie, bardzo obrazowo. Czesław Przybyła jako małomówny Japończyk, osiąga efekty, jakie były udziałem wielkich artystów filmowych w okresie filmu niemego".

Natomiast Ewa Boniecka **(„Kurier Polski")** ocenia z entuzjazmem klasę gry, jaką zaprezentował Jerzy Przybylski w roli Malatesty:

...„Zademonstrował on aktorstwo wysokiej klasy, stwarzając sylwetkę człowieka o kipiących namiętnościach, prawdziwie renesansowej miłości życia, jednocześnie po współczesnemu przeżywającego swój konflikt nieprzystosowania się do otoczenia... Całe przedstawienie stało na wysokim poziomie aktorskim, że wspomnimy świetnego Jerzego Walczaka w roli papieża czy Józefa Zbiróga jako uczonego Borcello... Wybitne przedstawienie Malatesty oraz bardzo stylowy spektakl „Czerwonej magii"... poprawiają nieco samopoczucie teatromana, zniechęconego słabymi realizacjami polskich sztuk współczesnych..."

Te ostatnie nie znalazły również uznania Marii Kosińskiej **(„Życie Warszawy").** O sztuce „Golem" pisze ona:

...„Można w niej odszukać sporo interesujących pomysłów, ginących jednak w potoku przelewanych słów, nieprawdopodobnych sytuacji, zmajoryzowanych przez autorskie obsesje, przez zbrodniczy porządek dziwnego hotelu, w którym rozgrywa się akcja sztuki. „Golem" denerwuje, złości i, o dziwo! pozwala wysnuć zupełnie inne wnioski, niż te, które podobno sam autor ujawnia w programie..."

Również raczej krytycznie odniosła się Maria Kosińska do nagrodzonej przez MON sztuki Orłowskiego „Jutro Berlin". Natomiast prasa zamiejscowa umieszcza parę przyjemnych komplementów pod adresem wystawionej przez PWSTiF pracy dyplomowej „Jadzi wdowy" (w reżyserii prof. N. Szydłowskiej), a „Most" Szaniawskiego określono jako „kawał prawdziwego teatru" **(„Kurier Polski").**

Tak więc w sumie recenzenci zamiejscowi wynieśli z teatrów łódzkich wiele dobrych, a często nawet bardzo dobrych wspomnień. Świadczy to niezwykle wymownie o poziomie i efektach pracy artystycznej naszych scen: moment godny podkreślenia właśnie dziś, w przeddzień Międzynarodowego Dnia Teatru.

M. J.

Dziś w Filharmonii Łódzkiej

Witold Małcużyński

Największym niewątpliwie wydarzeniem kulturalnym tygodnia przedświątecznego będzie w Łodzi występ wielkiego pianisty polskiego, cieszącego się ogromną sławą na całym świecie — **Witolda Małcużyńskiego.** Należy żałować, że w naszym mieście artysta wystąpi tylko jeden raz — dziś (wtorek) o godz. 19.30.

W programie występu Witolda Małcużyńskiego znajduje się **koncert fortepianowy nr 3 d-moll Sergiusza Rachmaninowa,** który artysta wykona z orkiestrą Filharmonii Łódzkiej pod dyrekcją **Stefana Marczyka.** Na tym że koncercie orkiestra wykona **uwerturę koncertową Karola Szymanowskiego,** którego 27 rocznica śmierci przypada akurat 29 marca.

Widmo głodu w kraju obfitości

Po gwałtownym alarmie amerykańskiego tygodnika „Newsweek" z lutego br., w którym pismo zwracało uwagę **na pogłębiający się głód wśród milionów obywateli tego kraju nieprzebranej obfitości,** zabrali głos korespondenci pism angielskich, dorzucając szereg własnych spostrzeżeń i informacji o tym niewiarogodnym wprost zjawisku. I tak „Sunday Express" z 16. II. 1964 r. zamieścił artykuł swego korespondenta nowojorskiego, Dudley Freemana, pod tytułem: **„Głód, który straszy Amerykę"** — z opisem dalszych faktów z tej dziedziny. Oto niektóre z nich:

STARCZY NA KANAPKĘ

„Dwustu gniewnych mężczyzn w otoczeniu swych żon i dzieci pikietowało w tych dniach siedzibę gubernatora stanu Illinois w Chicago, wołając: „chcemy jeść!". Występowali w imieniu 250 tysięcy mieszkańców tego drugiego co do wielkości miasta w Ameryce, którzy żyją z zasiłków, wynoszących ok. pół dolara dziennie na osobę. Za te pieniądze, można kupić filiżankę kawy z kanapką w taniej jadłodajni robotniczej. W listopadzie ub. roku gubernator stanowy Otto Kerner zdecydował, **że za dużo pieniędzy wydaje się na biednych i zredukował zasiłki.**

Pikietujący żądali — oczywiście bezskutecznie — aby niektóre z zapasów żywnościowych, rozdzielono między głodujących. Lekarze miejscowi podają, że odwiedzając chorych lub przyjmując ich w swych lecznicach — napotykają ciągle **na ludzi mdlejących z głodu,** niezdolnych do poruszania się o własnych siłach. Nic też dziwnego, że w tym mieście gangsterów typu Al Capone pojawił się nowy rodzaj przestępstwa zwany „lunch grabbing". Polega on na tym, **że starsze dzieci przy pomocy noża wymuszają od młodszych — ich pieniądze otrzymywane na śniadanie.**

Według stwierdzeń prezesa oddziału stowarzyszenia społeczno-dobroczynnego — Lewisa Pennera, żadna z rodzin otrzymujących te zasiłki nie może się za nie utrzymać i powszechne jest niedożywianie dzieci, a rodziny gotują tylko jeden posiłek dziennie. „Wszystko co pozostaje tym społecznie wydziedziczonym dzieciom — to stać na rogach ulic. Później społeczeństwo jest wstrząśnięte wiadomością o rosnącej liczbie 15-letnich dziewcząt w ciąży" — kończy swój raport Lewis Penner.

Nic wzrusza to widocznie gubernatora Kernera, ani dyrektora wydziału opieki społecznej opasłego i rumianego mister Swanka. Szczególnie ten ostatni nie ustaje w udzielaniu rad, **jak wyżyć za pół dolara dziennie i przeczy istniejącej nędzy.**

NIE TYLKO MURZYNI

Organizatorem akcji protestacyjnej jest murzyński ksiądz — baptysta Henry Mitchell, który oświadczył, że od 25 lat jest w Chicago i nigdy nie widział większej nędzy wśród ludności, ani więcej wypadków niedożywiania — **niż w ciągu ostatnich 2 miesięcy.** Do Chicago napływają w poszukiwaniu pracy wielkie masy Murzynów z dalekiego Południa. Nie ma jednak mowy o ich zatrudnieniu w przemysłach wysoce wyspecjalizowanych i zautomatyzowanych.

Nędzę odczuwają nie tylko Murzyni. Prezydent Johnson, który wypowiedział walkę nędzy, ocenił, że w **Stanach Zjednoczonych żyje poniżej minimalnych warunków utrzymania — 9.300.000 rodzin, tj. 1/5 ogółu ludności USA,** z tego około 7.300.000 rodzin — to biali. Nędzę cierpią nie tylko bezrobotni, których jest 4.500.000, lecz i miliony częściowo bezrobotnych. Istnieją całe olbrzymie połacie kraju (tzw. Appalachia — od Alabamy na południu, po Ohio na północy) o szczególnie dużym natężeniu bezrobocia, analfabetyzmu, nędzy mieszkaniowej itd)., a w San Francisco codziennie rano 1500 osób staje w ogonku po bezpłatną zupę, która jest dla wielu jedynym posiłkiem.

Gdy Studebaker zamknął w grudniu ub. roku fabrykę samochodów w South Bend (stan Indiana) — 7000 robotników znalazło się na bruku — bez widoków otrzymania innej pracy. **To jest ta druga Ameryka, Ameryka milionów przygnębionych ludzi, którzy są ponurym świadectwem cieniów kwitnącego, najbogatszego kraju świata.**

W roku wyborów prezydenckich staje się coraz jaśniejsze, że partia, która je wygra będzie musiała przedstawić program rozwiązania problemu biednych w Ameryce — kończy korespondent „Sunday Express". (jl)

Najpopularniejsze w ub. tygodniu

● Film ● Sztuka ● Książka

Rekordy powodzenia w kinach bije amerykańska **„Gwiazda szeryfa"** („Polonia"). Dużą frekwencją cieszy się angielski kryminał **„Krzyk strachu"** („Wolność").

★

Najwięcej łodzian w ubiegłym tygodniu obejrzało **„Marię Stuart"** w Teatrze Nowym. Na 6 spektaklach obecnych było 3400 widzów. Największy tłok zanotowano natomiast w „Powszechnym" na **„Romeo i Julii"** (1320 osób na 2 przedstawieniach frekwencja — 99 proc.) i na **„Szkole obmowy"** w tym samym teatrze (1300 widzów na 2 spektaklach). W ubiegłym tygodniu Operetkę odwiedziło **(„Sensacja w Londynie")** 3200 osób, **Teatr 7,15 — („Lekarz mimo woli")** — 2100 widzów. **„Zaproszenie do zamku"** w Teatrze im. Jaracza obejrzało 1700 osób (3 spektakle), a **„Nagiego króla"** — 1200 osób (również 3 przedstawienia).

★

„Satyra prawdę mówi" (zbiór polskich satyrycznych utworów z lat 1928 — 1939) — to tytuł książki, która błyskawicznie rozeszła się w księgarniach w ubiegłym tygodniu.

Dużym powodzeniem cieszy się znowu Kraszewski, a szczególnie 2 tomy jego **„Latarni czarnoksięskiej"**. To samo dotyczy **„Urody życia"** Żeromskiego.

(al)

Corocznie około 800 osób pracujących zawodowo ubiega się o przyjęcie na studia wyższe, wieczorowe lub zaoczne. Dla ludzi, którzy świadectwo dojrzałości otrzymali przed kilku, a często nawet kilkunastu laty, przygotowanie się do egzaminu wstępnego stanowi poważny problem. Nie znają oni zakresu materiału, nie mają podręczników, zapomnieli wiele, a nie każdego stać na indywidualne douczanie się pod okiem pedagoga — lekcje te są zresztą drogie. W tej sytuacji inicjatywa zorganizowania specjalnych kursów przygotowawczych przez ZMS, a ściśle — przez Uniwersytet Robotniczy, godna jest najwyższej pochwały. Nie wszyscy kandydaci na studentów zdążyli dotychczas zetknąć się z tą formą nauki. Świadczyły o tym liczne telefony, jakie codziennie otrzymywaliśmy w NTU 303-04. Aby uzyskać szczegółowe wyjaśnienia, poprosiliśmy na czwartkowe spotkanie przy NTU przewodniczącego zespołu do spraw Uniwersytetu Robotniczego, sekretarza KŁ ZMS — **Feliksa Gandora.**

A oto relacja z niektórych jego rozmów z Czytelnikami „Dziennika Łódzkiego":

* * *

— Słucham, tu Gandor.

— Czy UR prowadzi kurs przygotowawczy do egzaminów wstępnych na wydział socjologii?

— Nie, na naszych kursach przygotowujemy do egzaminów wstępnych na wydz. prawa, ekonomii, biologii, akademie medyczne i wszystkie wydziały politechniki. Być może, niektóre przedmioty, wykładane u nas, przydadzą się pani do egzaminów na socjologię.

— Czy każdy z kursantów może wybrać sobie podczas nauki dowolne przedmioty?

— W zasadzie nie. Kursy są specjalistyczne i przystosowane do kierunków zamierzonych studiów. W myśl tego nie uczymy kandydatów na politechnikę biologii, a kandydatów na akademię medyczną historii, gdyż mijałoby się to z zamierzonym celem, przygotowaniem do egzaminów.

— Czy kursy są bezpłatne i kto ponosi koszty?

— Miesięczna opłata wynosi 100 zł. Koszty ponosi uczący się.

— Czy UR prowadzi kursy dokształcające dla robotników?

— Tak. Wyższe kwalifikacje techniczne można uzyskać po ukończeniu szkolenia w naszym ośrodku przy ul. Wólczańskiej 55. W tym tygodniu zaczynamy nowy cykl nauki.

— Czy UR daje zaświadczenia po ukończeniu zajęć i do czego one upoważniają?

— Każdy z absolwentów otrzymuje zaświadczenie o ukończeniu naszego szkolenia i może je dołączyć do podania składanego w komisji rekrutacyjnej uczelni. Absolwenci UR mają pierwszeństwo, naturalnie po pomyślnym złożeniu egzaminów przyjęcia na wyższą uczelnię.

— Jak długo trwa kurs przygotowawczy?

— W programach przewiduje się, że będzie on trwał 5 miesięcy, niemniej jeszcze w tej chwili organizujemy ostatnie grupy. Zgłaszający się do nich powinni zdawać sobie sprawę, że czasu pozostało niewiele i własną pracą muszą nadrobić zaległości. W przyszłym roku proponuje się rozpoczęcie zajęć już we wrześniu. Pełen cykl trwałby 10 miesięcy.

— Kto wykłada w UR?

— Staramy się zwerbować do współpracy najwybitniejszych pedagogów z łódzkich szkół średnich. Tylko w nielicznych wypadkach pomagają nam asystenci wyższych uczelni. Profesorowie szkół średnich mają wielkie doświadczenie i nieco inne „szkolne" podejście do słuchaczy.

— Jak często odbywają się zajęcia na kursie przygotowawczym?

— Dwa razy w tygodniu w godzinach od 17 do 21.30.

— Słyszałem, że UR zorganizował korepetycje dla słabszych uczniów szkół średnich, przygotowujących się do egzaminów dojrzałości?

— Tak. Tego rodzaju naukę wprowadziliśmy w tym roku eksperymentalnie do naszego programu. Wzięliśmy pod uwagę znaczne koszty, jakie ponosić musieli rodzice, organizując prywatną pomoc dla młodzieży. U nas nauka kosztuje miesięcznie 100 zł. Zgłoszenia przyjmowane są w sekretariacie UR przy ul. Jaracza 26, w każdy dzień tygodnia, poza sobotą i niedzielą, w godz. 17—20.

Notował: kl

Spotkanie przy NTU 303-04

Na naukę nigdy nie za późno

CO dzień niesie?

TRUCICIELE

Ostatnio milicja z KD MO Łódź-Polesie zlikwidowała dwie „rodzinne" bimbrownie. W mieszkaniu nr 31a przy ul. Zakątnej 40 małżonkowie Jadwiga i Edward Hejna byli bardzo zaskoczeni wizytą milicjantów. Przedstawiciele władzy przychwycili „producentów" na „gorącym uczynku", znajdując 3,5 l ciepłego jeszcze bimbru oraz pewną ilość zacieru. Na poczet grożącej grzywny i podatku od nielegalnej działalności gospodarczej, zabezpieczono także 3 książeczki PKO z wkładem ponad 35 tys. zł. Warto podkreślić, iż Edward Hejna ostatnio nigdzie nie pracował.

Przy ul. 22 Lipca 43 bimber pędzili Zygmunt (ojciec) i Czesław (syn) Woźniakowie. Znaleziono 25 l zacieru oraz butelki z resztkami bimbru. W obydwu wypadkach milicja zabrała także urządzenia służące do „produkcji". Urządzenia te są bardzo prymitywne i brudne, a więc i produkt był zanieczyszczony różnymi substancjami nie obojętnymi dla zdrowia.

Prokurator zastosował wobec „bimbrowników" areszt tymczasowy, grożą im wysokie kary więzienia, grzywna i podatek.

W bieżącym roku milicja zlikwidowała już na Polesiu w sumie 8 bimbrowni, a w ub. roku Wydział Finansowy wymierzył w tej dzielnicy bimbrownikom podatek i grzywnę w łącznej wysokości 180 tys. zł. (jp)

Foto: L. Olejniczak

Krew dla chorych

Współpraca między Ligą Obrony Kraju, a Szpitalem Wojskowym w Łodzi trwa od kilku lat. Informowaliśmy już o przekazaniu kwiatów dla szpitala oraz o akcji wyposażania sal w odbiorniki radiowe. Ostatnio, z inicjatywy ZW LOK, kursanci z ośrodka szkolenia motorowego w liczbie ponad 40, oddali krew dla Szpitala Wojskowego. Jednocześnie apelują oni do słuchaczy innych kursów motorowych, aby również włączyli się do akcji społecznego krwiodawstwa.

(jp)

„Koniki" wciąż żerują

Wydawałoby się, że wzrastająca ilość aparatów telewizyjnych w naszych domach umożliwi łatwiejsze zdobycie biletów do kina i że w związku z tym powoli zniknie intratny zawód „konika" kinowego. Niestety, praktyka wykazuje, że jest nieco inaczej. „Koniki" nie tylko jeszcze grasują, ale są coraz lepiej „zorganizowani" i bogatsi w... doświadczenia. Wykupywali niemal całe seanse na „Pechowca na prerii". Obecnie żerują na „Gwieździe szeryfa". Za bilet 12-złotowy żądają 35 zł.

Jeden z naszych Czytelników, który zauważył, jak dwóch „koników" stara się sprzedać kilka biletów, natychmiast zaalarmował Pogotowie Milicyjne. Kiedy milicjanci przyjechali po 6 minutach — chłopcy, z których nasz Czytelnik nie spuszczał oczu — nie mieli już ani jednego biletu.

Wydaje się nam, że gdyby milicja bardziej się interesowała kinami od strony atrakcyjności filmów, mogłaby z góry przewidzieć, gdzie będą szczególnie grasować „koniki" i przeciwdziałać temu. Ale pomóc muszą i uczciwi widzowie.

(al)

Krytyki i docinki

„Oznaki wiosny"

Przez całą zimę w sklepach z obuwiem — tatrzanek ani na lekarstwo. Wystarczyło jednak, by na przedwiośniu trochę mocniej słońce przygrzało, a tak poszukiwane przez klientów zimowe obuwie znów się pojawiło na wystawach. Teraz dla odmiany, gdy kalendarzowa wiosna wprawdzie nadeszła, ale jednocześnie zima ani myśli ustąpić, tatrzanki znów zniknęły. Ale za to są już w dużym wyborze letnie sandały. Co przezorniejsi łodzianie zaopatrują się więc w żo obuwie teraz, bo w lecie na pewno będzie sporo kłopotu z otrzymaniem ładnych i wygodnych „arabów". (jkr)

Pytanie i odpowiedź

— Z czego zrobione są drzwi „Olimpii" przy rogu Piotrkowskiej i Narutowicza?

„Znawcy" powiadają, że z mosiężnej blachy. „Laicy", którzy się o nie ocierają, że z.... brudu!... (jp)

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie duże, z okresowymi opadami śniegu lub śniegu z deszczem, mglisto. Temperatura minimalna minus 1 stopień C., maksymalna plus 1 stopień C. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane z kierunków północnych.

PIÓRKIEM pomieście

— Popatrz, już dawno po ostatkach, a ten chodzi jeszcze w przebraniu!

— W żadnym przebraniu, po prostu jakiś „dowcipny" kierowca opryskał mnie błotem!

Nasz komentarz

Nie tolerować brakoróbstwa!

Trzeba obiektywnie stwierdzić, że z jaskrawymi przypadkami brakoróbstwa w budownictwie, przypadkami, które rzucałyby cień na dobre imię większości brygad budowlanych, spotykamy się obecnie coraz rzadziej. Zdarzają się jednak — choć są to sporadyczne wypadki — **karygodne uchybienia w sztuce budowlanej.** Bo gdy po 5 tygodniach od chwili oddania do użytku **bloku spółdzielczego nr 230 na Dąbrowie,** w wielu mieszkaniach pękają ścianki działowe i wychodzą z nich pręty zbrojeniowe, gdy całymi płatami odpada tynk, gdy woda leje się z sufitu i ze ścian, a klepki parkietu służyć mogą dzieciom jako klocki do zabawy — to już nie może być mowy o drobnych usterkach. To już jest — łagodnie mówiąc — **duże niedopatrzenie nie tylko ze strony budowniczych — LPBW „Dąbrowa", ale i także ze strony inwestora DBOR II i spółdzielni „Osiedle Młodych".**

Trudno dziś dziwić się rozgoryczeniu i oburzeniu lokatorów tego bloku. Rozgoryczenie jest tym większe, że lokatorzy całymi przecież latami — kosztem wyrzeczeń oszczędzali na spółdzielcze mieszkanie.

Można by było tego wszystkiego uniknąć, gdyby spółdzielnia nie przyjęła do użytku bloku z tak poważnymi usterkami. W tej bowiem chwili — i to tylko dzięki burzliwej naradzie zorganizowanej przez komitet blokowy z wykonawcami, inwestorem i zarządem spółdzielni „Osiedle Młodych" — wykonawca solennie obiecuje szybkie usunięcie śladów swojego brakoróbstwa. Ale — rzecz jasna — musi to potrwać i nie obejdzie się przy tym bez bałaganu w mieszkaniach, już przez lokatorów pomalowanych i uporządkowanych.

J. KRASKOWSKI

Eksperyment w SZPITALU im. Pirogowa

Odwiedzanie chorych w szpitalach, które odbywa się dotychczas dwa razy tygodniowo, dezorganizuje życie szpitali. Odwiedzających jest bowiem bardzo dużo. Na 350 chorych leżących w Szpitalu im. Pirogowa notuje się np. do 1000 odwiedzających w dniu wizyt. Dyrekcja szpitala, w trosce o chorych, u których zwykle po dniach licznych wizyt notuje się zwyżkę gorączki i gorsze samopoczucie, wprowadza w uzgodnieniu z Wydziałem Zdrowia eksperyment, który, być może, pozwoli uniknąć natłoku odwiedzających.

Z początkiem kwietnia wprowadzi się tytułem próby codzienne odwiedziny chorych (z wyjątkiem leżących na oddziale pooperacyjnym) w godzinach 15—16.

Jeżeli po dwóch miesiącach próba ta zda egzamin, codzienne wizyty w Szpitalu im. Pirogowa zostaną utrzymane, a nawet wprowadzi się je również i w innych szpitalach.

(Kas)

NAGRODA? najlepiej w PKO PKO PKO

Chorzy na czynną gruźlicę muszą się leczyć

Państwowy Inspektor Sanitarny dla m. Łodzi przystąpił do stosowania przymusu leczenia szpitalnego dla chorych na czynną gruźlicę, którzy uchylają się od leczenia w poradniach. Na podstawie wniosków z V Poradni Przeciwgruźliczej na Bałutach, w ciągu ostatnich dni zabrano do szpitala w drodze przymusu dwóch opornych chorych, ob. ob. M. M., lat 40 i W. F., lat 20. Chorzy ci od szeregu miesięcy nie wykonywali poleceń poradni narażając nie tylko swoje zdrowie, ale i otoczenie na zakażenie gruźlicą.

Przymus leczenia szpitalnego stosowany będzie nadal. Oporni mogą podlegać karom grzywny do wysokości 4.500 zł. (k)

Pouczająca prawda

„Koniec naszego świata"

Niedawno we Frankfurcie nad Menem, w związku z odbywającym się tam procesem przeciwko oprawcom Oświęcimia, wyświetlony został **nowy polski film Wandy Jakubowskiej „Koniec naszego świata" według powieści Tadeusza Hołuja.**

Film wywołał na obecnych wstrząsające wrażenie, wskrzeszając wspomnienia o potwornych zbrodniach hitlerowskiego reżimu.

Wczoraj w łódzkim kinie „Stylowy" odbył się pokaz tego filmu dla zaproszonych członków aktywu partyjnego, związkowego, kulturalnego oraz ZBoWiD. Szczególnie licznie reprezentowani byli przedstawiciele związków młodzieżowych. I słusznie! Film Jakubowskiej adresowany jest w pierwszym rzędzie do tych, **którzy nie znają w ogóle prawdy o oświęcimskim obozie.**

Premiera filmu „Koniec naszego świata" odbędzie się w Warszawie 31 bm. w sali Kongresowej. **Natomiast 2 kwietnia wejdzie on na ekran kina „Włókniarz" w Łodzi,** po czym przeniesiony zostanie do kina **„Młoda Gwardia"**, a następnie do **ŁDK oraz „Romy"**

Oby ujrzało go jak najwięcej ludzi i oby wyciągnęli z niego właściwe wnioski.

M.

Święto Tunezji w... Łodzi

Siódmą rocznicę odzyskania niepodległości przez Tunezję obchodzili w sobotę studiujący w Łodzi Tunezyjczycy. W uroczystości, która odbyła się w gmachu Studium Języka Polskiego przy ul. Kopcińskiego, udział wzięło wielu zaproszonych gości, a m. in. także rektor UŁ — prof. dr Stefan Hrabec.

Wieczór upłynął w serdecznej atmosferze. Część artystyczna, egzotyczna dla polskich widzów, wzbudziła duże zainteresowanie.

(al)

Hurt wprowadza nowe zasady sprzedaży artykułów spożywczych

Jak wykazuje praktyka — w sklepach spożywczych często brak wielu artykułów, które w tym samym czasie zalegają magazyny hurtowni. Trudno kupić np. nektar truskawkowy i brzoskwiniowy, galaretkę z czarnej jagody, czy nawet bułgarską paprykę. Kierownicy sklepów, w obawie, że artykuły te nie „pójdą", nie zamawiają ich w hurtowni.

A tymczasem nigdy nie wiadomo, co na rynku „chwyci". Dlatego też hurt chce pójść na rękę detalowi i w najbliższym czasie wprowadzi nowe zasady sprzedaży artykułów tzw. mało chodliwych. Kierownicy sklepów będą mogli w oznaczonym terminie zwrócić hurtowni towary, które nie mają powodzenia. W tej chwili w Hurtowni nr 1 sporządza się listę artykułów, których klienci nigdy ...nie widzieli. Pomysł — wydaje się — słuszny i godny naśladowania również przez inne hurtownie.

(j. kr.)

Dzielnicowe konferencje ZMS

W ubiegły piątek, sobotę i niedzielę odbywały się na Górnej, Polesiu, w Śródmieściu i na Widzewie dzielnicowe konferencje sprawozdawczo-wyborcze ZMS. Stanowiły one doskonałą okazję do podsumowania dorobku młodzieży zarówno w dziedzinie ideowo-wychowawczej, jak i ekonomicznej. Wiele miejsca w dyskusji poświęcono m. in. realizacji zobowiązań podjętych w ramach czynu XX-lecia.

Na Widzewie np. wartość prac do tej pory wykonanych wynosi już ponad 3,2 mln zł. Interesującą i pożyteczną inicjatywę podjęli ZMS-owcy z Górnej, zobowiązując się uczcić dzień poprzedzający IV Zjazd PZPR czynem społecznym, w którym weźmie udział 10 tys. młodych ludzi.

Podczas konferencji wybrano także nowe władze dzielnicowe ZMS. (jp)

Na półkach księgarni

F. Tozzi — Sprzedany dom i inne utwory — PIW, zł 18.

Wybór utworów włoskiego pisarza, jednego z prekursorów nowoczesnej powieści psychologicznej we Włoszech (1883—1920).

A. De Saint-Exupéry — Nocny lot — PIW, zł 20.

Wznowienie dwu opowiadań lotniczych pióra znanego pisarza francuskiego (1900—1944).

K. Pruszyński — Opowieści — PIW, zł 24.

Wybór opowiadań z tomu „Trzynaście opowieści" i „Karabela z Meschedu". Utwory przedstawiają przeżycia i dzieje żołnierzy polskich na frontach II wojny światowej.

J. Huszcza — Nowy wybór wierszy — Wyd. Łódzkie, zł 20.

Zbiór wierszy współczesnego poety łódzkiego.

Dwie przychodnie lekarskie na Dąbrowie

Już w bież. roku rozpoczęta zostanie na Dąbrowie — Zachodniej przy ul. Literackiej budowa Rejonowej Przychodni Lekarskiej, z której korzystać będzie 20 tys. mieszkańców. Obok 3-kondygnacyjnego gmachu przychodni, stanie pawilon apteczny. W przychodni znajdą pomieszczenie gabinety ogólne, pracownie analityczne i rentgen.

Niedaleko Przychodni Rejonowej, w przyszłym roku zbudowana zostanie przy ul. Dąbrowskiego również 3-kondygnacyjna Obwodowa Przychodnia Lekarska z apteką i specjalistycznymi gabinetami lekarskimi. Będzie ona znacznie większa od pierwszej, leczyć się w niej będzie mogło 40 tys. mieszkańców. Autorem obu projektów jest inż. A. Zwierko z „Miastoprojektu".

(al)

Odpowiedzi REDAKCJI

C. Z.: Wystawianie śmieci i różnych przedmiotów do wspólnego korytarza, jako niezgodne z przepisami sanitarnymi, jest niedozwolone. Komitet domowy słusznie więc żąda od Pani usunięcia wiader i skrzynki.

Meble
do użytku biurowego i mieszkalnego

STOŁY 2 - szufladowe
w cenie zł 700.-

z okleiną dębową, blat o wym. 120 x 60 cm, kryte płytą pilśniową laminowaną, nadające się do użytku biurowego i mieszkalnego.

SZAFY do ubrań roboczych
(INTERNATOWE)
w cenie zł 620.-

— 2-drzwiowe, gruntowane farbą olejną.

dostarczą w każdej ilości bezpośrednio

ŁÓDZKIE ZAKŁADY DRZEWNE PRZEMYSŁU TERENOWEGO
w ŁODZI, UL. WIGURY 4/6, TEL. 273-95

LUB ZA POŚREDNICTWEM

WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU MEBLAMI
w ŁODZI, UL. MONIUSZKI 11.

Zamówienia od osób prywatnych na MEBLE NIETAPICEROWANE przyjmuje
ZAKŁAD USŁUGOWY ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW DRZEWNYCH
PRZEMYSŁU TERENOWEGO w ŁODZI,
UL. KRASZEWSKIEGO 26, TEL. 440-50,
w godzinach 7—18, w soboty w godz. 7—16. 1200/k

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 132 3943 g

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 82 1467 g

KOROŃSKA Henryka lekarz ginekolog przyjmuje poniedziałki, czwartki 17—18, Zielona 16

Dr ZIOMKOWSKI — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16—19, Piotrkowska 59 1484 g

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109—6 3682 g

RÓŻNE

NOWOCZESNY krój damski, dziecięcy opanujesz pod gwarancją opatentowanym wynalazkiem mistrzyni Mechlińskiej, Nawrot 32 3058 g

PIES bernardyn przybłąkał się 11 marca. Odebrać można Zgierska 89/91 (w ogrodzie) 3831 g

KRAWIEC przyjmuje poprawki, reperacje, Piotrkowska 19, Wojciechowski, poprzeczna oficyna, parter 3862 g

CERUJĘ artystycznie garderobę i dywany Pawlikowska, Piotrkowska 94. Tel. 247-70 3795 g

WSPÓLNIKA z gotówką poszukuję. Oferty „3806" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 3806 g

KOREPETYCJE: matematyka, fizyka, chemia. Tel. 348-77 3895 g

PRACA

POMOC dla dziecka na stałe potrzebna. Kasprzaka 64a—29

POMOC domowa do trzech dorosłych osób potrzebna. Buczka 20—3 4085 g

POMOC domowa potrzebna. Łagiewnicka 196 od godz. 16 3866 g

UCZENNICA do pralni chemicznej potrzebna. — Franciszkańska 117a, tel. 542-31

CHCESZ MIEĆ SPOKOJNE ŚWIĘTA?

Usuń natychmiast wszystkie uszkodzenia w urządzeniach wodno-kan., centr. ogrzew. i gazowych.

TELEFONUJ: 549-56, 509-23
SPÓŁDZIELNIA PRACY „SŁUSARZ"
ŁÓDŹ, UL. GNIEŹNIEŃSKA 24
REALIZACJA SZYBKA I SOLIDNA. 97/t

KURSY

MECHANIKÓW RADIOTELEWIZYJNYCH organizuje TKWP.
Zapisy w poniedziałki, wtorki, środy, piątki godz. 17—19, w Technikum Energetycznym, Skrzywana 11.

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY

rozpoczyna kursy zawodowe, amatorskie i rowerowe **z dniem 1. IV. 1964 r.**
Zapisy w Ośrodku Szkolenia Motorowego w Łodzi, ul. Piotrkowska 183
codziennie w godz. 8—20. 1163/k

INŻYNIERÓW MECHANIKÓW na stanowiska konstruktorów, **inżynierów i techników mechaników** do technologii, **inżyniera** obróbki cieplnej, **strugaczy metalowych, wytaczarzy, frezerów, tokarzy i szlifierzy** do szlifowania płaszczyzn, wałków i otworów, **szlifierzy** do narzędziowni do ostrzałek, gwintów, otworów i wałków, **tokarzy frezerów** do narzędziowni — zatrudnią **Zakłady Mechaniczne im. J. Strzelczyka w Łodzi, ul. Wólczańska 178.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, w godzinach od 7 do 14. 1072/k

PRZETARGI

„STOLART" Spółdzielnia Pracy Przemysłu Artystycznego w Łodzi przy ul. Pabianickiej 119/131,

ogłasza przetarg na wykonanie instalacji c.o. i wyciągu pyłowego przy ul. Przewodniej 11a. Dokumentacja do wglądu w biurze spółdzielni w dziale gł. mechanika. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, nieuspołecznione i osoby fizyczne odpowiadające ustalonym warunkom. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w zarządzie spółdzielni w terminie do dnia 31. III. 1964 r. Otwarcie kopert nastąpi w dniu 3. IV. br., o godz. 10. Bliższe dane dotyczące omawianych robót uzyskać można w dziale głównego mechanika. Zastrzega się prawo wyboru oferenta jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 1162/k

Studium Doskonalenia Lekarzy w AM w Warszawie, ul. Działdowska 6,

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych w Domu Lekarza Studium w Łodzi, ul. Wólczańska 243a. Oferty należy składać w kopertach zalakowanych do dnia 16 kwietnia 1964 r. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 20 kwietnia br. w Domu Lekarza Łódź, ul. Wólczańska 243a, gdzie można uzyskać wszelkie informacje i ślepe kosztorysy na w/w remonty. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Roboty powinny być wykonane w okresie od 20 czerwca do 10 sierpnia br. Studium zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1166/k

Biuro Zbytu Obrabiarek i Narzędzi
uprzejmie zawiadamia PT Użytkowników U.P.S., iż z dniem 11. III. 1964 r.
Łódzki Ośrodek Montażu i Wypożyczania Uniwersalnych Przyrządów Składanych
został przeniesiony
z Zakładów im. J. Strzelczyka
do FABRYKI TRANSFORMATORÓW i APARATURY TRAKCYJNEJ „ELTA"
Łódź, ul. Aleksandrowska 67.
1062/k

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

OGRÓD owocowy (przedmieście Pabianic) nadający się na działki budowlane tanio sprzedam. Oferty „3876" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 3896 g

DOMEK murowany do sprzedania. Pokój z kuchnią na zamianę. Julianów, Małopolska 4

DOM jednorodzinny, 3 pokoje z kuchnią, łazienką (nowocześnie budowany) — sprzedam. Kadłubka 13 (Dąbrowa, dojazd „14") 3881 g

DOMEK z elementów trzcinowo-drewnianych, otynkowany, 4-izbowy oraz 1—2 ha ziemi sprzedam. Położenie urocze, dookoła las, blisko rzeczka, 7 km od „Petrobudowy" płockiej. Wiadomość Łódź Kilińskiego 83 m. 1 Mass

DZIAŁKĘ o pow. 6.800 m kw. przy ul. Strykowskiej sprzedam lub zamienię na samochód „Warszawa" po małym przebiegu. Oferty „3782" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 3782 g

GOSPODARSTWO rolne 4,6 ha z zabudowaniami i ogrodem w Smardzewie k. Łodzi sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Oferty „3789" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

DOMEK jednorodzinny — sprzedam. Tel. 440-03

KUPNO

40 MAT ogrodniczych kupię. Dolińska, Łódź, Narutowicza 41 3879 g

SZCZENIAKA — czarnego pudla francuskiego 6—8-tygodniowego kupię. Tel. 481-97 3772 g

ZAGRANICZNY tusz do napełniania długopisów kupię. Wiedeniek, Nowotki 24 (sklep) 3869 g

PRASĘ balansową ręczną i wiertarkę stołową kupię. Oferty „3896" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 3896 g

GITARĘ elektryczną (w dobrym stanie) kupię. Narutowicza 31—17

SREBRO ZŁOM
kupuje
„ARS CHRISTIANA" ŁÓDŹ
sklepy
ul. JARACZA 1
ul. LUTOMIERSKA 17
codziennie w godzinach 9—18
941 k

SPRZEDAŻ

TELEWIZOR 17 cali, stan bardzo dobry zamienię na motocykl od 150 ccm Wólczańska 94, m. 14, Witkowski 3844 g

„MARKIZĘ" przeciwsłoneczną, wystawową, szeroką (automat) — stan idealny sprzedam. Tel. 372-09 3843 g

PIANINO, piec stałopalny i piecyk gazowy — sprzedam. Kilińskiego 136 m. 12, tel. 262-19 w godz. 16—19 3804 g

KAFLE ciemnobrązowe i jasnobrązowe, dużych rozmiarów sprzedam. Oglądać Mielczarskiego 1—14, tel. 383-93; J. Sibiński

WÓZECZKI dziecięce spacerowe, składane, głębokie, piękne fasony oraz żyrandole, lampy podłogowe, ample szklane, szkło stołowe, porcelanę, serwisy, wyposażenia łazienkowe, roletowe, łóżeczka dziecięce poleca Linkowski, Jaracza 8

KILIM 3×2 m (wzór turecki) sprzedam, Stoki, Szczytowa 14 m. 4

ŻYRANDOLE, kinkiety, lampy podłogowe, biurkowe, półki do łazienek, nowoczesne pręty do firanek, wózki dziecięce poleca Jarewicz Łódź, Obrońców Stalingradu 37a (dawniej Piotrkowska 39)

KOSZ od motocykla „Jawa" lub „Pannonia" — kupię. Przybyszewskiego 22, Pluciennik 3836 g

PŁASZCZ skórzany jugosłowiański (podpinka — futro) sprzedam. — Tel. 371-84, 319-23 3827 g

SAMOCHODY-MOTOCYKLE

SAMOCHÓD „Moskwicz" 407 sprzedam, Warszawska 118 3830 g

„WSK" niedotarty zamienię na trójkołowiec inwalidzki „Velorex" 250 ccm lub samochodzik trójkołowy. Różnicę dopłacę. Oferty „3762" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

PRZYCZEPĘ do motocykla „Pannonia" sprzedam. Tel. 252-53 3766 g

MOTOCYKL MZ-250 sprzedam. Tel. 434-71 od godziny 16 3809

SAMOCHÓD „DKW-F-7" blaszanka tanio sprzedam. Łukaszewicz, Żychlin, 3 Maja 22 tel. 117

„WARSZAWĘ" sprzedam. Osiedlowa 4 tel. 562-30

SAMOCHÓD „Syrena" 101 sprzedam. Przebieg 18.000 km. Nowopolska 1 m. 13 w godz. 7—9 i 16—18 3940 g

„JAWA" 250, stan idealny sprzedam. Tel. 299-68 godz. 9—12 3945 g

TRÓJKOŁOWIEC „Velorex w dobrym stanie oraz pianino sprzedam. Czerwona 3a m. 23 tel. 444-93

LOKALE

UCZENNICĘ przyjmę na mieszkanie. Główna 47—9

CZĘSTOCHOWA — centrum — piękne dwa pokoje zamienię na podobne w Łodzi. Jarząbek, Częstochowa, Dąbrowskiego 12 4100 g

DWA pokoje z kuchnią, balkonem i ogród w Ciplicach zamienię na pokój z kuchnią w Łodzi — Pabianicach. Wiadomość Ciplice, ul. Nowotki 13 4199 g

INŻYNIER poszukuje niekrępującego pokoju sub lokatorskiego. — Oferty „3834" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 3834 g

OPOLE — dwa pokoje, kuchnia zamienię na podobne w Łodzi. Telefon 454-71 3858 g

MIESZKANIE wyłączone spod kwaterunku kupię. Oferty „3872" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

4 POKOJE z kuchnią (60 m kw., bloki, Osiedle Wł. Bytomskiej) zamienię na duży pokój z kuchnią i kawalerkę. Oferty „3874" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 3874 g

2 DUŻE pokoje, kuchnia, rozkładowe, wygody, I piętro, śródmieście zamienię na 1 duży lub 2 małe pokoje, kuchnia, równorzędne. — Oferty „3751" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 3751

KAWALERKĘ w blokach na Żubardziu zamienię na pokój z kuchnią lub dwa pokoje z kuchnią w blokach. Oferty „3793" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 3793 g

2 POKOJE, kuchnia 54 m kw. łazienka, c. o. (ładne) zamienię na 2 lub 3 pokoje najchętniej bloki. Wiadomość Marcina 2, m. 2, tel. 519-37 od godziny 18 3761 g

LEKARSKIE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne 15,30—18.30, Próchnika 8 2569 g

Dr CHĘCIŃSKI choroby skórne, weneryczne 17—19 Piotrkowska 157, front

Reklamę prasową szybko i wygodnie załatwisz telefonicznie **nr 311-50**

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA CHEMIKA ze znajomością powłok antykorozyjnych z tworzyw sztucznych — zatrudnią natychmiast **Łódzkie Zakłady Remontowo - Montażowe.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, **Łódź, ul. Limanowskiego 87, tel. 583-90.** 1131/k

INŻYNIERA MECHANIKA lub **TECHNIKA mechanika** z kilkuletnią praktyką na stanowisko głównego mechanika — zatrudni natychmiast **Miejskie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej w Łodzi, ul. Kopcińskiego 56.** Warunki płacy uzgodnione zostaną na miejscu zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. 1164/k

12 MGR EKONOMII o specjalnościach: zatrudnienie i płace, koszty i finanse, gospodarka materiałowa, planowanie, organizacja pracy, analiza ogólna, **14 mgr inżynierów** względnie **inżynierów** o specjalnościach: tkackich, przędzalniczych, wykończalniczych i roszarniczych, **10 mgr inżynierów** względnie **energetyków** o specjalnościach: konstruktorów maszyn włókienniczych — **technologów,** elektrycznej, energetycznej i instalacji sanitarnej — zatrudni zaraz **Centralne Laboratorium Przemysłu Lniarskiego Oddział w Łodzi.** Reflektuje się na pracowników, posiadających określony staż pracy. Zgłoszenia przyjmuje wydział kadr **Łódź, ul. Sienkiewicza 9,** w godz. 7,30—15,30. 1138/k

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne	07
Pogot. Ratunkowe	09
Straż Pożarna	08
Kom. MO m. Łodzi	292-22
Inform. kolejowa	581-11
Inform. telefoniczna	03

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 16) g. 17 **„Maria Stuart"**

MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 **„Wieczny małżonek"**

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 17 **„Romeo i Julia"**

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 **„Can-Can"** (dozwolone od lat 18)

PINOKIO (Kopernika 16) g. 10 **„Miś Rimcimci"** (przedst. zamknięte)

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 **„Lekarz mimo woli"**

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ — przedstawienie zamknięte

OPERA (T. Jaracza) g. 19 **„Carmina Burana" i „Tajemnica Zuzanny"**

WYSTAWY

SALON FOTOGRAFIKI ŁTF (A. Struga 2) — Wystawa fotografiki Joszefa Nemetha (Węgry) czynna w godz. od 13 do 18.

PALMIARNIA — g. 10—16

* * *

ZOO (ul. Konstantynowska 6/10) czynne od g. 9—17.

ODCZYTY

godz. 20 w Klubie Nowej Afryki (Zachodnia 12) odczyt nt. **„Osiągnięcia kulturalne Polski w okresie XX-lecia po II wojnie światowej" wygłosi doc. dr Henryk Katz.** Wstęp dla studentów i członków TPPA.

godz. 18 — Ośrodek TPP-R Dzielnicy Bałuty (Smycerska 8) odczyt nt. **„Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i jej zadania".** Po odczycie film. Wstęp wolny.

godz. 18 — w Międzyzakładowym Domu Kultury (Piotrkowska 262) **spotkanie z aktorem Teatru im. Jaracza — Jerzym Walczakiem.**

godz. 18 w ŁDK (ul. Traugutta 18) odczyt nt. **„Komitet Przestrzenny PAN — jego rola i znaczenie w zagospodarowaniu kraju".** Prelegent doc. dr Antoni Kukliński. Wstęp wolny.

* * *

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 Nadzwyczajny koncert symfoniczny — Ork. PFL. Dyrygent — Stefan Marczyk. Solista — Witold Małcużyński. Program: Szymanowski — Uwertura koncertowa. Rachmaninow — III Koncert fortepianowy d-moll.

MUZEA

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36). Czynne g. 11—19.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) Wystawa: „Ziemia łęczycka i sieradzka w Tysiącleciu Państwa Polskiego" g. 10—16.

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) g. 10—17

MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) Wystawy: „Tkanina polska w zbiorach muzeum", „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego" czynne g. 10—17.

CO? gdzie? KIEDY?

KINA

POLONIA — **„Gwiazda szeryfa"** od lat 12 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30 20

WISŁA — **„Mój drugi ożenek"** od lat 16 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WŁÓKNIARZ — **„Klimaty"** (panorama) od lat 18 (franc.), godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ZACHĘTA — **„Czas pogaństwa"** od lat 18 (ang.) godz. 10, 12, 14 **„Sami zakochani"** od lat 16, (wł.-franc.) godz. 16, 18.30

ADRIA (Piotrkowska 150) **„W pogoni za meteorytem"** (czeski) od lat 12, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

DKM (Nawrot 27) **„Zdarzyło się w Rzymie"** (włoski) od lat 18, godz. 16, 18, 20

DWORCOWE (Dw. Kaliski) **„Księżniczka i niedźwiedź"** od lat 9 (czeski) godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

GDYNIA (Tuwima nr 2) **„Kapral w matni"** od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

HAŁKA (Krawiecka 3-5) „Nieznajomi z pociągu" od lat 16 (USA) g. 16, 18, 20

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Pod jednym sztandarem" (USA) od lat 14, g. 19

ŁDK (Traugutta nr 18) **„Rozwodów nie będzie"** (pol.) od lat 16, godz. 15, 17.30, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) **„Ognie na ulicach"** od lat 16 (ang.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173) **„Billy Budd"** (panorama) od lat 16 (ang.) g. 15.45, 18, 20.15

MEWA (Rzgowska nr 94) **„Tygrysy na pokładzie"** (radz.) od lat 12 g. 16, **„Smak miodu"** (ang.) od lat 18, g. 18, 20

ODRA (Przędzalniana 68) **„Siedmiu wspaniałych"** (USA) od lat 14 g. 16.30, 19

OKA (Tuwima 34) **„Prawda"** (franc.) od lat 18, g. 15, 17.30, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) **„Cztery serca"** od lat 14, (radz.) g. 16, 18, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) **„Zakazane piosenki"** od lat 12 (pol.) g. 10, 14, 18 **„Czerwone berety"** od lat 16, (pol.) g. 12, 16, 20

POKÓJ (Kazimierza nr 6) **„Kupiłem tatę"** (panorama) od lat 12 (radz.) g. 15.30, **„Dwa oblicza zemsty"** (panorama) od lat 16 (USA) g. 17.30, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) **„Najlepszy z wrogów"** (ang.) od lat 16 g. 17, 19

POPULARNE (Ogrodowa 18) **„Przepustka na ląd"** (radz.) od lat 12 g. 16, **„Byłem Montgomerym"** (ang.) od lat 12 g. 18, 20

ROMA (Rzgowska nr 84) **„Haszek i jego Szwejk"** od lat 14 (radz.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego 123) **„Moby Dick"** (USA) od lat 16 g. 15.30, 18, 20.30

STUDIO (Lumumby 7-9) **„Wielka wojna"** (panorama) godz. 17.15, 19.30 (fr.-wł.) g. 17.15, 19.30

TATRY (Sienkiewicza 40) **„Muchomorek", „Dzielni kowboje", „Długie uszki", „Kusza" „Tadek Niejadek", „Dwa prosiaczki"** godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15 **„Krzyżacy"** (panorama) od lat 12, (pol.) godz. 16, 19

DYŻURY APTEK

Ossowskiego 4, Pabianicka 218, Główna 50, Karolewska 48, Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Piotrkowska 225.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. Madurowicza, ul. M. Fornalskiej 37, tel. 243-43 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z Polesia oraz z 11 Rejonowej Poradni „K" z Widzewa, ul. Szpitalna 6. **Szpital im. H. Wolf,** ul. Łagiewnicka 34-36, tel. 530-02 — z Bałut oraz z 10 Rejonowej Poradni „K", ul. Zbocze 18. **Szpital im. H. Jordana,** ul. Przyrodnicza 7-9, tel. 513-70 — ze Śródmieścia. **I Klinika AM,** ul. Curie-Skłodowskiej 15, tel. 201-07 — z Górnej oraz z 12 Rejonowej Poradni „K" z Widzewa, ul. Szpitalna 6.

Chirurgia Południe — Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Chirurgia Północ — Szpital im. Pasteura, ul. Wigury 19.

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: I Centralny Szpital Kliniczny WAM, Żeromskiego 113.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefonicznie w godz. 19 do 5 na nr telefonu 444-44.

Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi — Al. Kościuszki 48, tel. 329-69 od godz. 19 do 4.

Na stadionach świata

WIEDEŃ. Nowym selekcjonerem austriackiego związku piłki nożnej został 38-letni Joseph Walter.

BUDAPESZT. W tym roku do reprezentacji narodowej może powrócić doskonały piłkarz Lajos Tichy, który dyscyplinarnie przez dłuższy czas był pozbawiony zaszczytu reprezentowania barw narodowych.

PARYŻ. Hiszpański minister oświaty wręczył reprezentacyjnemu skrzydłowemu Realu Madryt Gento medal dla najpopularniejszego sportowca Hiszpanii.

LONDYN. Mecz o mistrzostwo I ligi, między Leicester i West Ham zakończył się wynikiem nie rozstrzygniętym 2:2. W Sunderland reprezentacja angielskiej ligi zremisowała z reprezentacją ligi szkockiej 2:2.

MEKSYK. W dalszym ciągu przedolimpijskiego tudnieju elimi nacyjnego krajów Północnej i Środkowej Ameryki, Stany Zjednoczone pokonały Panamę 4:2 (0:1).

PARYŻ. Rewanżowe, ćwierćfinałowe spotkanie o Puchar Zwycięzców Pucharów między FC Lyon i Hamburger SV wygrali gospodarze 2:0 (1:0). Pierwszy mecz tych zespołów przyniósł wynik remisowy 1:1.

PARYŻ. Do półfinału awansowała również portugalska drużyna Sporting Lizbona, która w rewanżowym meczu rozgromiła angielski zespół Manchester United 5:0 (2:0). Pierwsze spotkanie tych drużyn wygrał Mańchester 4:1.

Wyścig dookoła Tunisu

Pierwszy etap wyścigu kolarskiego dookoła Tunisu długości 106 km wygrał Beig Godefroot uzyskując czas 2:14.17. Drużynowo wygrała Belgia. Startujący w tym wyścigu polscy kolarze reprezentujący ZS Start zajęli dalsze miejsca.

Chybiony plan strategiczny kosztował ŁKS 2 pkt

Plan taktyczny ŁKS w meczu z Legią polegał na zastosowaniu wzmocnionej defensywy, co miało na celu dokładniejsze obstawienie napastników wojskowej jedenastki i uniemożliwienie im zdobycia bramek. Niestety, nie udało się go w pełni zrealizować — ŁKS doznał porażki 0:1 (0:0).

— Inne były założenia, a inne ich wykonanie — przyznaje trener Król. — Oczywiście chodziło mi o wzmocnienie formacji obronnych, lecz w sposób rozsądny, ograniczony. Tymczasem zespół całkowicie przestawił się na grę obronną, a jeśli atak wyrwał się do przodu, nie znajdował wsparcia i przez to niewiele mógł zdziałać. Po utracie bramki drużyna przeszła w ostatnim kwadransie do gry otwartej, lecz wyniku nie zdołała zmienić.

Publiczność warszawska wspominając słynne spotkania Legii z ŁKS miała poważne zastrzeżenia do poziomu gry, chociaż w ocenie sekretarza sekcji p. n. ŁKS, Marconiego, był on lepszy niż na meczu ŁKS — Wisła.

— Nie byłoby chyba powodów do narzekań — oświadczył p. Marconi — gdyby gra odbywała się w normalnych warunkach. Na lodowej płaszczyźnie zawodnicy z trudem utrzymywali równowagę. Musieli zmieniać korki u butów, lecz i to nie na wiele się zdało. Chociaż Legia okazała się zespołem lepiej wyszkolonym, mieliśmy szanse uratowania jednego punktu. Trudno, nie udało się. W naszym zespole słabym punktem był przede wszystkim Wieteski, nie dopisał również Sarna, do czego samokrytycznie się przyznaje. Pewien spadek formy dało się również zauważyć u Orczykowskiego. Nad podziw dobrze zagrał natomiast Kaczmarek, szczególnie w pierwszej części spotkania.

Pozostałe wyniki: Górnik — Pogoń 4:1, Arkonia — Zagłębie 1:2, Wisła — Gwardia 1:1, Szombierki — Stal 0:0. Mecz Unia — Ruch został odwołany.

Concordia — Włókniarz Pab. 2:1 (1:1)

W towarzyskim meczu piłkarskim rozegranym w Piotrkowie, miejscowa Concordia pokonała Włókniarza (Pabianice) 2:1 (1:1).

Zespół Concordii wykazał dobre przygotowanie kondycyjne do sezonu. Decydująca o zwycięstwie bramkę strzelił Mszyca. Ponadto na wyróżnienie zasłużyli: Spengiel, Kolasa i Pietrasz.

Mecz oglądało 4 tysiące kibiców.

Ostrzegawczy sygnał z łódzkiego ringu

Nie to jest najważniejsze, że Gwardia straciła jeden punkt remisując z Polonią Gdańsk 10:10 w rozgrywkach o mistrzostwo I ligi bokserskiej. Znacznie smutniejszy jest fakt, że, niestety, pięściarze łódzkiej drużyny nie mogą, jak to się mówi, złapać oddechu.

Na poprawę formy czekamy od dłuższego czasu. Kibice sportowi zaczynają się denerwować. Nie trzeba się dziwić.

W niedzielnym meczu z Polonią (Gdańsk) zawodnicy wykazywali w dalszym ciągu braki kondycyjne i techniczne. Dotyczy to Kardasa, Kielicha, Józefiaka, a także Misiaka. Horodeckiego wyłączamy z tego towarzystwa, gdyż walczył on nadzwyczaj ambitnie i powiedzmy, do pewnego stopnia agresywnie, mając za przeciwnika jednego z najlepszych naszych pięściarzy, Bendiga.

O słabej formie Kielicha i Józefiaka już wspominaliśmy. Trudno odpowiedzieć na pytanie, dlaczego ci dwaj pięściarze, zwłaszcza Kielich, zatrzymali się w rozwoju. Kielich po powrocie z Tokio nie rozegrał żadnej walki, która wprowadziłaby go do naszej czołówki.

Zarzucamy bokserom brak odwagi i rutyny. Zarzut to poważny i zasadniczy. Drużynie brak ducha do walki. Tu tkwią naszym zdaniem niepowodzenia pięściarzy, którzy mają głośne nazwiska w Polsce.

Do dnia wyjazdu do Bielska na mecz z BBTS jest jeszcze sporo czasu. Trzeba poważnie zabrać się do pracy, by wyeliminować błędy.

Drużyna łódzka mogła wygrać spotkanie z Polonią, zwłaszcza, że nie stanął do walki Gugniewicz i Gwardia przed meczem prowadziła 2:0. Z pięściarzy łódzkich na wyróżnienie zasłużyli jedynie Radzikowski, Stańczykowski, Józefowicz i ewentualnie wspomniany już Horodecki.

Tracimy punkty i sytuacja staje się coraz poważniejsza. Zamiast walczyć o pierwsze miejsca, będziemy musieli przyjąć pozycję obronną przed zagrażającym spadkiem z ligi.

W pozostałych meczach ligowych uzyskano następujące wyniki: Legia rozgromiła 15:5 Astorię, Wybrzeże zremisowało 10:10 z Gwardią (W-wa) i Hutnik wygrał z BBTS 12:8. W ramach tego spotkania Pietrzykowski znokautował Dragana, a Kasprzyk przegrał z Gajewskim.

W tabelce prowadzi Legia przed Hutnikiem (różnica 1 pkt.), Polonią (Gd.), Gwardią (W), Wybrzeżem, Gwardią (L), BBTS i Astorią. (n)

Kondycja na medal

Świetna gra i tylko jedna bramka

Pisząc o meczu Start — Lublinianka zacząć należy od złożenia gorących gratulacji trenerom, mgr. Grochowskiemu i Głowackiemu, którzy tak wspaniale pod względem kondycyjnym przygotowali zespół do rozgrywek. A w spotkaniu z Lublinianką właśnie kondycja odegrała decydującą rolę.

Minimalne zwycięstwo Startu 1:0 (0:0) bynajmniej nie odzwierciedla przewagi drużyny bałuckiej nad groźnym bądź co bądź przeciwnikiem. Wyraża się ona właściwie w rzutach rożnych, gdyż goście zepchnięci na własną połowę boiska bronili się chwilami, jak się dało. Ustawiczny atak nie wyczerpał sił piłkarzy Startu. W ostatnich minutach gry nic nie stracili oni na szybkości, chociaż teren był błotnisty, niezwykle ciężki.

Zespół łódzki rozpoczął grę hurraganowymi atakami, wielokrotnie niepokojąc bramkarza Lublinianki. Startowcy trafili jednak na mistrza w swym fachu — Kowicz interweniował w pięknym stylu i z dużym szczęściem. Goście w pierwszych 45 min. zaledwie dwa razy zdołali zaniepokoić Rosińskiego. Stosunek rogów 8:2 dla Startu.

W drugiej połówce nacisk łodzian nie zmalał. Rzutów z rogu Start uzyskał aż 13. Przy wykonywaniu 11 rzutu w 75 min. padła wreszcie upragniona bramka. Zdobył ją Łazarek lokując głową piłkę w siatce.

Drużyna bałucka grała w rozstawieniu 4—2—4, wykazując duże postępy w opanowaniu tego systemu. Stąd wypływały trudności w przedarciu się napastników Lublinianki pod przeciwną bramkę. Główną rolę rozbijania ataków gości przejął Soporek, a czynił to w stylu wprost znakomitym. Wygrywał niemal wszystkie pojedynki, zasilał atak celnymi piłkami i w pełni zasłużył sobie na miano najlepszego gracza na boisku. Na uwagę zasługuje szybkość i bojowość Bulińskiego, któremu niejeden raz udało się zmylić czujność Konopki, a więc przeciwnika doświadczonego.

Mecz był ciekawy i emocjonujący, a poprowadził go niemal wzorowo warszawski arbiter Matonóg. Widzów 8 tys.

Pozostałe wyniki spotkań II-ligowych: Karpaty — Zawisza 1:1, Lech — Cracovia 1:1, Raków — Wawel 2:1, Stal — Polonia (Bdg) 0:0, Śląsk — Lechia 2:0.

TABELA

	Dom Z	R	P	st. br.	Wyjazd Z	R	P	st. br.	Razem
1. Legia	7	—	1	22:7	3	2	2	10:3	22	32:15
2. Górnik	8	—	1	26:6	1	3	2	6:9	21	32:15
3. Zagłębie	5	1	1	19:10	4	1	3	13:15	20	32:25
4. Odra	6	1	—	16:4	1	2	4	8:10	17	24:14
5. Szombierki	3	3	1	12:7	3	1	4	13:13	16	25:20
6. Gwardia	4	2	1	8:3	2	2	4	9:17	16	17:20
7. Polonia	3	3	1	14:9	3	—	4	10:14	15	24:23
8. ŁKS	4	1	2	9:9	2	2	4	10:15	15	19:24
9. Stal	4	1	2	16:13	1	3	4	4:11	14	20:24
10. Ruch	3	2	2	10:6	—	3	4	6:17	11	16:23
11. Wisła	2	2	4	9:13	1	3	2	3:13	10	12:26
12. Unia	2	3	2	13:12	1	1	5	12:19	10	25:31
13. Pogoń	2	3	2	11:6	1	1	6	6:18	10	17:24
14. Arkonia	1	4	3	10:11	—	2	5	6:16	8	16:27

Najmłodsi = najlepsi w meczu o być ligowy

W przerwie po I tercji Jędrol żalił się:

— Tyle dymu. Jak można w takich warunkach grać!

Była to jednak tylko wymówka. Polonia Bydgoszcz zostawiła poprzedniego dnia na Torwarze wszystkie nadzieje na wicemistrzostwo Polski i do Łodzi przyjechała tylko, aby obronić kosztem ŁKS miejsce w lidze swych sąsiadów z Torunia. Pierwsze słowo należało wprawdzie do bydgoszczan i objęli oni prowadzenie ze strzału Piszczyka, ale ŁKS (Januszewski) zdobył wyrównanie, a potem dał o sobie znać najmłodszy i najlepszy atak łodzian w składzie: Stolecki — Lejczyk — Białynicki. W ciągu niespełna 2 minut wyciągnął on w II tercji stan meczu na 4:1 i odtąd gospodarze nadawali ton grze. Wygrali 9:4 (1:1, 5:1, 3:2).

Kierownictwo sekcji nabrało zaufania do swej drużyny i nadziei na jej przetrwanie w I Bdze. Z pewnością ŁKS-iacy zasłużyli na taką pozycję.

TABELA:

1. Podhale N. Targ	20:4	62:42
2. Legia W-wa	18:6	61:31
3. Polonia Bdg.	13:11	60:51
4. Naprzód Janów	12:12	51:40
5. Górnik Katowice	10:14	43:43
6. ŁKS Łódź	9:15	30:39
7. Pomorzanin Toruń	8:16	33:54
8. Baildon Katowice	6:18	38:58

Mistrzostwa zakończy ŁKS spotkaniami z Podhalem (w czwartek b. tygodnia) i Naprzodem (w piątek).

PŁYWACY STARTU o jeden stopień bliżej ligi

W niedzielę na pływalni Startu odbyły się zawody o wejście do klasy wydzielonej. Zwyciężył łódzki Start 112 pkt. przed AZS Wrocław 69,5 pkt., Sparta W-wa 60,5 pkt. i Budowlanymi Kraków 60,5 pkt. O ile Start zajął pierwsze miejsce zdecydowanie, o tyle walka o następne miejsca była bardzo zacięta i trwała do ostatnich wyścigów. Trzy pierwsze drużyny zakwalifikowały się do dalszych rozgrywek. Najlepszymi zawodniczkami były Mosiniak i Strojna (obie ze Startu). Ta ostatnia ustanowiła w wyścigu na 200 m klas. nowy rekord okręgu wynikiem 3:08.4. Natomiast wśród mężczyzn należy wyróżnić Rokickiego i Kiełbusiewicza z Budowlanych oraz Stanieckiego ze Startu. Zawody odbywały się w przyjemnej atmosferze i b. sprawnie, za co należą się słowa pochwały organizatorom.

Tabela II ligi

	PKT.	BR.	U SIEBIE Z	R	P	BR.	NA WYJEŹDZIE Z	R	P	BR.
1. Śląsk	24	19:8	8	—	—	14:2	2	4	2	5:6
2. Zawisza	23	23:16	6	1	1	13:6	4	2	2	10:10
3 Cracovia	20	29:19	4	2	2	16:9	4	2	2	18:11
4. Start	20	28:26	4	3	1	15:10	4	1	3	13:16
5 Garbarnia	19	23:13	5	2	1	17:5	2	3	3	6:8
6. Stal	17	14:13	4	2	2	8:4	3	1	4	6:9
7. Górnik	16	25:23	5	2	1	16:8	1	2	5	9:15
8. GKS Kat.	15	33:24	5	1	1	19:5	2	—	6	14:19
9. Polonia	15	28:26	4	1	2	17:11	2	2	5	11:15
10. Lublinianka	15	21:23	6	—	2	20:11	1	1	6	1:12
11. Raków	15	20:25	4	3	1	9:6	2	—	6	11:19
12. Karpaty	14	12:18	4	2	3	8:8	1	2	4	4:10
13. Lechia	13	19:27	6	1	1	11:4	—	—	8	8:23
14. Lech	12	17:27	3	3	2	11:10	—	3	5	6:17
15. Piast	9	23:31	4	—	4	17:17	—	1	6	6:14
16. Wawel	7	13:28	2	2	4	8:13	—	1	7	5:15

6 łódzkich drużyn w turnieju siatkówki

W okresie świątecznym odbędzie się w Łodzi trzydniowy turniej siatkówki żeńskiej, z udziałem sześciu drużyn. Ma on na celu wyłonienie reprezentacji juniorek do rozgrywek o Puchar Miast.

W turnieju wezmą udział: **ŁKS, Start, Widzew, MKS Śródmieście, Anilana i AZS.** W pierwszym dniu 25 bm. rozgrywki rozpoczną się o godz. 17 w sali MDK, w drugim i trzecim dniu początek rozgrywek wyznaczono na godz. 10 i 16.

Radio i telewizja

WTOREK, 24 MARCA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Piosenka dnia. 8.50 „Z mojej teczki". 9.00 Aud. dla klasy V pt. „Najkrótsza noc czerwcowa". 9.30 Piosenki. 9.40 Słuch. pt. „Bałwankowa historia". 10.00 Poranny koncert. 11.00 „Dzień wiaty dzień" fragm. 11.20 Koncert Ork. PR. 11.50 „Rodzice a dziecko". 11.56 Komunikat o stanie wód. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Rolniczy kwadrans". 12.30 Radioreklama. 12.45 Na swojską nutę. 13.00 Aud. dla dzieci starszych „Uczymy się recytować". 13.30 Muzyka operowa. 14.00 „Radioproblemy". 14.13 „Radiostacja harcerska". 14.30 (Ł) „Zagadki muzyczne". 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 Dla uczniów szkół średnich gawęda pt. „Cudowna sól". 15.30 Z życia Związku Radzieckiego. 16.00 Chóry PR w Krakowie. 16.35 „Ja i praca". 17.00 Wiadomości. 17.05 „W cztery oczy z codziennością" aud. 17.25 „Nad rękopisem „Popiołów" fragm. 17.45 „Pięć minut o wychowaniu". 17.50 Publicystyka międzynar. 18.00 Koncert. 18.50 Radioreklama. 19.00 Radiowy kurs nauki jęz. rosyjskiego. 19.15 Kwadrans piosenek. 19.30 Aud. z cyklu: „Problemy i ludzie". 19.55 Chwila muzyki. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Program wieczoru. 20.35 „Król Lear" słuchowisko. 22.09 Wieczorny koncert życzeń. 22.49 Melodie na dobranoc. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 Przegląd prasy literackiej. 8.45 „Polskie melodie ludowe". 9.00 Koncert dnia. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 „Tropami ludzi i pieśni". 11.00 Dawna muz. francuska. 11.40 Ekonomiczny problem tygodnia. 11.55 Chwila muzyki. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Muzyka ludowa. 12.50 „My i nasze dzieci". 13.00 Józef Suka — Serenada na smyczki. 13.30 Wiązanka melodii. 13.40 Program dnia. 13.45 (Ł) Inf. dnia. 13.50 (Ł) Akt. łódzkie. 14.10 (Ł) „Melodia, rytm i piosenka" aud. 14.35 (Ł) Chwila muzyki. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Popularne melodie. 15.30 Dla dzieci odc. pow. pt. „W Dolinie Muminków". 15.55 Chwila muzyki. 16.00 Wiadomości. 16.05 „Poeta w Nowym Jorku" fragm. 16.25 „Nowiny i nowinki muzyczne" aud. 16.45 (Ł) Omów. programów. 16.50 (Ł) Melodie Juliusza Łuciuka. 17.00 (Ł) Radioreklama. 17.15 „Pieśń bez słów". 17.25 (Ł) Akt. łódzkie. 17.45 (Ł) „Zanim sprzedamy" aud. 18.00 (Ł) Utwory organowe. 18.15 (Ł) Aud. dla młodzieży. 18.30 (Ł) Piosenki Kabaretu Starszych Panów. 18.50 „Nowa wersja najstarszej techniki" pogadanka. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego. 20.40 „Kalejdoskop kulturalny" (w przerwie koncertu). 21.00 D. c. koncertu. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.57 Kronika sportowa. 22.10 Aud. pt. „Sputnikowe ucho w oświacie amerykańskiej". 22.25 „Ambicje i starty". 22.40 Nowości programu III. 23.40 Melodie na dobranoc. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

16.50 Łódzkie wiadomości dnia
17.00 Wiad. dziennika TV (W)
17.05 Widowisko dla dzieci — „Stara dzwonnica" (W)
17.35 „Skarby na śmietniku" — program publicystyczny (Ł)
17.55 Reklama (W)
18.05 Program z cyklu — „Podróże po świecie" (W)
18.20 „Mazurek Dąbrowskiego" — program muzyczny z Muzeum WP (W)
18.50 „Westerplatczycy" — program publicystyczny (Gdańsk)
19.20 „Najszczęśliwszy człowiek na świecie" — film prod. radz. wg noweli Alberta Maltza (W)
19.50 „Dobranoc" (W)
20.00 Dziennik TV (W)
20.30 „Wspomnienia o gwiazdach" program filmowy (W)
21.10 PKF (W)
21.20 „26—24—24" — reportaż z pracy Pogotowia Milicyjnego (W)
22.00 Wiad. dziennika TV (W)

☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA"

Bohdan Arct **(50)**

CENA życia

Geoffrey Tanner z rozmysłem, na zimno, wymierzył mu dwa mocne policzki. Alcock krzyknął z bólu, ale momentalnie się uspokoił, by po kilku sekundach znów nawrócić do bezradnego szlochania.

— Tracimy czas — naglił McNeill. — Właźcie!

Peter, który już przekładał nogę przez burtę, cofnął się i rozkazał Grocholskiemu przełazić przed sobą. Polak jednak się sprzeciwił i nie ustępował. McNeill zaczynał tracić cierpliwość, co było u niego zjawiskiem niezwykłym.

— Ruszcie się, do licha! Nie grzebcie się, jak stare baby!

— Łódź zatonie.

— Nie zatonie — odparował McNeill. — Ja wejdę do wody. Pływam jak ryba...

Przerwał mu głęboki bas Grocholskiego:

— Ja pływać jak dwa ryba... Fish, two fishes *). Ja wejść do wody — nie czekał na niczyją odpowiedź, zrzucił buty i zanurzył się w ciepławych, oleistych falach.

— Tu są rekiny! — zawołał z rozpaczą Shannon.

— Przy brzegu nie ma — burknął Vincent. — Zresztą dostrzeżemy je w porę. No, właź, Peter.

Przepełniona łódź odbiła od czółna, w którym spoczywały zwłoki podporucznika Lena Hitchcocka, elektrotechnika z Wellington. Poruszyły się wiosła, plusnęła woda. Burty czółna unosiły się zaledwie kilkanaście centymetrów nad powierzchnią wody, szczęśliwie, że morze było spokojne i gładkie jak sadzawka. Tanner, manewrujący wiosłami, zanurzył je kilkakrotnie w wodzie, ale po chwili przestał wiosłować.

— Nic nie widzę — stwierdził lakonicznie. — W którą stronę mam wiosłować, do cholery?!

Rzeczywiście, dokoła panowała atramentowa czerń, a łódź zdawała się być zamknięta w ogromnej, nieprzezroczystej kuli. Ani gwiazdy na niebie, ani światełka na lądzie. Nie było mowy o zorientowaniu się we właściwym kierunku, o jakiejkolwiek nawigacji. Nie było sensu wiosłować i posuwać się w nieznane. McNeill zafrasował się i po raz pierwszy stracił panowanie nad sytuacją.

— Musimy czekać do rana — mruknął z wahaniem i zwrócił się do Shannona: — Gdy nieco się rozjaśni, zorientujemy się w położeniu.

— Jedyne wyjście — zgodził się Peter i po chwili spytał: — Gdzie Grocholski?

— Płynie za nami odparł McNeill i wychylił się za rufę. — Grocholski! — zawołał.

Zabulgotała woda rozgarniana mocnym ramieniem, odpowiedział głęboki bas:

— Tutaj, tutaj... fish, two fishes. Wszystko w porządku, jestem.

McNeill zaśmiał się cicho.

— Chwyć się burty, Grocholski, odpocznij. Nie ruszamy się z miejsca, czekamy dnia.

Polak był rozbawiony troską McNeilla.

— Nie trzeba. Ja ryba, dwa ryba. Ja nigdy nie utonąć.

Henri Duval myszkował po łodzi, potykając się o nogi kolegów i ściągając na swą głowę soczyste przekleństwa. Jego poszukiwania zostały wreszcie uwieńczone sukcesem. W drewnianej skrzynce pod tylną ławeczką znalazł niewielką baryłkę wypełnioną stęchlą, ale zdatną do picia wodą oraz kilkanaście plasterków suszonej ryby i na pół zgniłe owoce. Była to prawdziwa zdobycz, mogła okazać się nieoceniona.

— Mon Dieu! *) — wykrzyknął Francuz z udanym zachwytem. — Nasza okrętowa spiżarnia jest zaopatrzona we wszystko, czego dusza zapragnie. Możemy na naszym transatlantyku przetrzymać chociażby i rok.

Geoffrey Tanner nie poznał się na żarcie:

— Oby pańskie słowa nie okazały się prorocze, Duval — mruknął pesymistycznie. — Moje pragnienia są skromniejsze. Ja chcę na tej łajbie przetrzymać tylko do rana.

Noc przeciągała się nad miarę, bezczynne wyczekiwanie napinało nerwy do granic wytrzymałości. W łodzi nikt nie zmrużył oka, mimo, że wszyscy byli śmiertelnie znużeni fizycznie i psychicznie. Dramatyczne przeżycia ucieczki dały się im aż nadto we znaki.

— Grocholski, jesteś tam?

— Jestem, panie poruczniku. Ja nigdy nie utonąć.

Może zmienimy się w wodzie, Grocholski? — ta propozycja pochodziła od Alana McNeilla.

Nie, dziękuję. Tutaj chłodniej i wygodniej.

Na dnie czółna zbierało się coraz więcej wody, burty zanurzały się głębiej i głębiej. Shannon z Vincentem czerpali wodę dłońmi i wylewali na zewnątrz, ale byle fala wlewała ją na powrót.

*) ryba, dwie ryby.

*) Mój Boże! (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego i sekretarz redakcji 307-26. Sekretariat 204-75. Dział ekonom. 225-05. Dział społeczny 341-10. Dział woj. 341-10. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział sportowy. 206-95. Dział kult. i dział listów 343-80. NTU 303-04 (g. 10—12). Redakcja nocna 279-76.. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do g. 15.30, sobota do g. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka", RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g. K.